STREFA BIZNESU

WIĘCEJ PIENIĘDZY DLA RODZIN

JEDNI INKASUJĄ 25 TYS. ZŁ, INNI BEZ SZANS NA PODWYŻKI Str. 10-11

Nr ISSN 1230-9192
Nr indeksu 350680

www.expressbydgoski.pl

Nr 226 (11414) | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Express BYDGOSKI

37 lat

Wtorek, 29.09.2026

UKW w Bydgoszczy laureatem ogólnopolskiego konkursu na najlepsze praktyki antymobbingowe i antydyskryminacyjne. Uczelnia została doceniona za działania realizowane przez Komisję do spraw Równości Płci **Str. 2**

13-latek planował zamach w szkole? W plecaku nóż, a w domu tasak. Nastolatek miał udzielać się na internetowych forach o tematyce faszystowskiej i ekstremistycznej **Str. 3**

Relaks

Duża krzyżówka do popołudniowej kawy i co ciekawego w serialach. **Str. 16-17**

Pieniądze

Jesienią i zimą tańszy pobyt w sanatorium z NFZ

Kto w okresie od października do końca kwietnia planuje wyjazd do uzdrowiska, sporo zaoszczędzi **Str. 3**

Obyczaje

„Pieniądze są w szufladzie, ale klucz to ma tylko księgowa”

Taką wymówkę usłyszał pan Wojciech, przedsiębiorca z Nakła, w firmie, która była mu winna pieniądze – kilka tysięcy złotych za wykonaną usługę **Str. 7**

Rocznica

W Dolinie Śmierci uczczono pomordowanych podczas II wojny



FOT. JDARIUSZ BLOCH

W poniedziałek w Dolinie Śmierci w Fordonie odbyły się uroczystości poświęcone pamięci poległych i pomordowanych w okresie II wojny światowej. Pierwszą egzekucję w „Dolinie Śmierci” przeprowadzono 10 października 1939 r. Kolejne odbywały się do 26 listopada 1939 r. Szacuje się, że liczba ofiar zbrodni fordońskiej wynosi 1200-1400 Polaków **Str. 4**

Od dziś utrudnienia!

Rozpoczyna się remont ulicy Kamiennej

Jarosław Więcławski

Dziś startuje remont fragmentu północnej jezdni ul. Kamiennej w Bydgoszczy. Prace potrwają około miesiąca. Kierowcy muszą liczyć się z utrudnieniami w ruchu.

Jak pisaliśmy przed wakacjami, na sesji Rady Miasta Bydgoszczy w czerwcu przyjęto projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta. Jedną z nowości w dokumencie było zwiększenie wydatków drogowców na prace remontowe, w tym te na Kamiennej. Wówczas przygotowano dokumentację dla tego zadania. Przed weekendem drogowcy przekazali szczegóły dotyczące robót.

– Wyremontowana zostanie północna jezdnia ulicy Kamiennej na odcinku od ul. Wyścigowej do wysokości numeru 76. Inwestycja zakłada m.in. wzmocnienie nawierzchni poprzez wbudowanie specjalnych siatek szklano-węglowych – informuje Zarząd Dróg Miejskich i Komunikacji Publicznej w Bydgoszczy.

Inwestycja kosztuje ponad 1,2 mln zł. Wykonawcą prac będzie inowrocławska spółka INODROG. W zakres zadania wchodzą ponadto m.in.:

- frezowanie istniejącej nawierzchni;
- wykonanie nowych warstw nawierzchni;
- regulacja wpustów i studzienek kanalizacji deszczowej;
- wykonanie trwałego oznakowania poziomego (grubowarstwowego).

Prace na jezdni od strony Fordonu w kierunku centrum miasta ruszają dzisiaj. Będą prowadzone przy połówkowym zamknięciu jezdni. Na ich wykonanie zaplanowano około miesiąca.

©℗

REKLAMA 0011586943



eprasa.pl 90c039dae6

TYDZIEŃ Z EXPRESSEM

Środa: Strona Zdrowia - Czy kawa ziarnista jest zdrowsza od mielonej? Którą wybrać?

29.09.2026
Wtorek

Dziś imieniny: Dariusza, Gabriela, Michała i Rafała
93 dni do końca roku: Światowy Dzień Rzek

EXPRESS BYDGOSKI

Redaktor naczelna Alicja Polewska
Z-cy redaktor naczelnej Justyna Wojciechowska-Narloch, Lucyna Talaśka-Klich, Jakub Stykowski
Wydawca dnia Robert Borzyszkowski

www.express.bydgoski.pl

Polska Press Makroregion Wielkopolska Kujawsko-Pomorskie
Redakcja ul. Zamoyskiego 2, 85-063 Bydgoszcz, tel. 52 32 63 100, redakcja@express.bydgoski.pl
Prezes Makroregionu Marek Ciesielski
Dyrektor reklamy Agnieszka Perlińska
Dyrektor marketingu Katarzyna Jabłońska
Druk Polska Press Oddział Poligrafia, 85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o. ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy Elżbieta Żuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.express.bydgoski.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

KRÓTKO

Tragedia

Betonowe ogrodzenie runęło na 5-latkę. Dziewczynka nie żyje

Tragicznie zakończył się spacer 44-letniego mężczyzny z pięcioletnią córką w Lipnie. Ojciec wszedł na betonowe ogrodzenie, by zerwać orzechy. W pewnym momencie element konstrukcji przewrócił się i spadł na dziecko. Dziewczynka nie żyje. Mężczyzna miał ponad 3 promile alkoholu. Sprawę prowadzi prokuratura. MM/JG

0011589911

Pani

Grażynie Dziedzic

Kujawsko-Pomorskiej Kurator Oświaty

składamy wyrazy głębokiego współczucia

po śmierci

Mamy

W tym trudnym czasie łączymy się

z Panią i Pani Bliskimi

w modlitwie i zadumie.

Elżbieta Piniewska
Przewodnicząca Sejmiku
Województwa Kujawsko-Pomorskiego

Piotr Całbecki
Marszałek Województwa
Kujawsko-Pomorskiego

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Express Bydgoski”

tel. 52 511 94 64
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.expressbydgoski.pl

POGODA W BYDGOSZCZY

Wtorek
22°C/8°C

Środa
21°C/8°C

SUKCES

UKW nagrodzone za dbanie o równość płci!

oprac. Małgorzata Pieczyńska

Na Uniwersytecie Warszawskim ogłoszono wyniki ogólnopolskiego konkursu „Bezpieczna uczelnia”. Wśród 20 uczelni, które zakwalifikowały się do drugiego etapu, wybrano 7 laureatów. Wśród nich był Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy.



NADESŁANE PRZEZ UKW

Uhonorowanie laureatów konkursu nastąpiło na Uniwersytecie Warszawskim. Na zdjęciu (od lewej): prof. dr hab. Jacek Męcina (kierownik projektu - UW), dr hab. Dariusz Zając, prof. uczelni (Wydział Pedagogiki UKW,) dr Agnieszka Wedeł-Domaradzka, prof. uczelni (Wydział Prawa i Ekonomii UKW) oraz Maria Mrówczyńska, sekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Bydgoska uczelnia została doceniona za działania realizowane przez Komisję ds. Równości Płci na czele z pełnomocniczką rektora, dr hab. Renatą Tomaszewską, prof. uczelni.

- Komisja nadzoruje działania zapisane w Planie Równości Płci dla UKW, organizuje szkolenia i przygotowuje publikacje, które są adresowane do władz uczelni i wszystkich pracowników naszego Uniwersytetu - informuje Joanna Sikora, rzeczniczka UKW. - Promuje też działania związane z polityką antymobbingową i wysokimi standardami kultury organizacyjnej za pośrednictwem strony Kultura Równości. Duże znaczenie ma również tutaj praca rektorskiej Komisji Antymobbingowej, której przewodniczy dr Łukasz Brzeziński (Wydział Pedagogiki).

Konkurs został zorganizowany przez Uniwersytet Warszawski w ramach projektu „Uczelnia - przestrzeń bezpieczna od mobbingu i dyskryminacji”, realizowanego na zlecenie Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Zgłosiło się do niego 30 uczelni, a do drugiego etapu zakwalifikowało się 20 z nich. Z tego grona wybrano siedem uczelni laureatek. Wśród nich znaleźli się: UAM w Poznaniu, Politechnika Gdańska, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, Politechnika Krakowska, Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, Akademia Teatralna im. Aleksandra Zelwerowicza w Warszawie oraz Politechnika Rzeszowska.

Uhonorowanie laureatów nastąpiło 25 września na Uniwersytecie Warszawskim. W imieniu UKW certyfikat i statuetkę odebrali członkowie Komisji - dr hab. Dariusz Zając, prof. uczelni (Wydział Pedagogiki) i dr Agnieszka Wedeł-Domaradzka, prof. uczelni (Wydział Prawa i Ekonomii).

Celem konkursu jest upowszechnienie rozwiązań, które mogą stać się inspiracją dla innych uczelni. Ocenie podlegały, m.in., procedury przeciwdziałania mobbingowi i dyskryminacji, działania edukacyjne oraz mechanizmy wsparcia osób doświadczających niepożądanych zachowań. ©℗

KALENDARIUM BYDGOSKIE 29 WRZEŚNIA

25 tys. bydgoszczan przyszło pożegnać „pancernych”

1912: ks. dziekan Antoni Tyrakowski dokonał uroczystego poświęcenia nowo wybudowanego kościoła pw. Św. Trójcy. On też odprawił pierwszą mszę w tym kościele, tzw. sumę solenną. Kazanie wygłosił nowy proboszcz bydgoski ks. E. Becker.
1920: działający już od maja jako klub piłkarski Bydgoski Klub Sportowy Polonia zostaje oficjalnie zarejestrowany. W krótkim czasie stał się głównym wielosekcyjnym klubem w Bydgoszczy. Swoją działalność kontynuował również po II wojnie.
1926: otwarty został i uroczyście poświęcony drugi w Polsce po Warszawie żłobek dla niemowląt – podrzutków i opuszczonych, których liczba w Bydgoszczy lawinowo rosła. Budynek na pl. Kościeleckich zaadaptowany kosztem 60 tys. zł na ten cel miał 60 łóżek.
1933: do zakładu karnego dla kobiet w Fordonie została przewieziona specjalnym wagonem kolejowym z Krakowa Rita Gorgonowa, skazana w głośnym procesie na karę 8 lat pozbawienia wolności za zabójstwo dziecka, którego była opiekunką. Gorgonowa miała w Fordonie odsiadywać swój wyrok do 1940 roku, ale została zwolniona po wybuchu II wojny.
1935: odbył się pierwszy wyścig kolarski na żużlowej bieżni stadionu Miejskiego im. marsz. Piłsudskiego o mistrzostwo miasta Bydgoszczy na dystansie 100 km (148 okrążeń toru) z udziałem 17 zawodników. Wyścig trwał ok. 3 godzin. Wyścig wygrał bydgoszczanin Ciesielski z bydgoskiego Sokoła.
1968: po zakończeniu zdjęć do kolejnego odcinka serialu telewizyjnego „Czterej pancerni i pies” z okazji 25-lecia Ludowego Wojska Polskiego na stadionie Zawiszy odbyła się wielka impreza „Wojsko i czterej pancerni – młodzieży Ziemi Bydgoskiej”. ©℗

KB

eprasa.pl 90c039dae6

INWESTYCJE

Mieszkańcy: Remont tej drogi się ślimaczy!

Adam Willma

Od wiosny trwa przebudowa drogi wojewódzkiej 551 pomiędzy Strzyżawą i Ostromeckiem oraz Ostromeckiem i Nowy Dworem. Mieszkańcy skarżą się na postęp prac i utrudnienia, ale Zarząd Dróg Wojewódzkich w Bydgoszczy uspokaja, że - mimo napotkanych problemów - trasa będzie przejezdna zgodnie z terminem - do końca roku.

Do naszej redakcji trafił mail z prośbą od Czytelników, mieszkańców wspomnianych miejscowości, o zainteresowanie się słabym, ich zdaniem, postępem prac. Ogólne wnioski z listu są takie: „Droga rozgrzebana jest od roku. Brak możliwości wytyczenia objazdu. Pracowników nie ma. Utrudnienie duże".

Z takim postawieniem sprawy nie zgadza się Michał Sitarek, rzecznik ZDW. - Prace związane z zajęciem pasów ruchu rozpoczęły się w marcu tego roku. Wcześniej były tylko niezbędne wycinki i udostępniliśmy pobocze gestorom sieci, żadnej ingerencji w jezdnie nie było. Nie zamknęliśmy drogi i utrzymaliśmy ruch na wniosek mieszkańców i samorządów. Dodatkowo wskazaliśmy możliwość objazdu trasy dla osób dojeżdżających np. do Unisławia z wykorzystaniem DW 546 i 597 do Unisławia. Prace są realizowane na dwóch odcinkach i na każdej radzie budowy odnotowujemy postęp.

Dużo zadań i utrudnień

Zapytaliśmy o stan prac, możliwe opóźnienia i szanse na ułatwienie życia mieszkańcom.

- Prace na DW 551 przez firmę Colas są kontynuowane. Przypomnę, że mówimy tu nie o remoncie, ale dużej rozbudowie drogi na dwóch odcinkach. W zakres prac wchodzą: wzmocnienie konstrukcji drogi, ułożenie nowych warstw nawierzchni, przebudowa dwóch przepustów, wykonanie nowych poboczy i zjazdów oraz budowa zatok autobusowych i ciągów pieszo-rowerowych - tłumaczy Michał Sitarek.

- Wykonawca zrealizował już najtrudniejsze etapy prac związanych z przebudową większości uzbrojenia podziemnego. W kilku miejscach zmierzyliśmy się z kolizjami z infrastrukturą podziemną, która nie była przewidziana do przebudowy w dokumentacji projektowej (m.in. z kablami sieci Orange od osiedla Zabasta do wjazdu do Ostromecka). Wprowadziliśmy też do projektu oczekiwane przez mieszkańców i sygnalizowane na etapie budowy elementy związane z wydłużeniem chodnika w Strzyżawie po stronie stacji benzynowej. Obecnie wykonawca pracuje nad przebudową drugiej połowy jezdni. Te prace będą realizowane w najbliższych tygodniach i obejmą też ułożenie warstw nawierzchni. Celem jest udrożnienie obu pasów ruchu jeszcze tej jesieni i uzyskanie pełnej przejezdności - dodaje.



FOT. ZARZĄD DRÓG WOJEWÓDZKICH

Od wiosny trwa przebudowa drogi wojewódzkiej 551 pomiędzy Strzyżawą i Ostromeckiem oraz Ostromeckiem i Nowy Dworem

Przejezdna w tym roku

ZDW stara się też ułatwić podróżowanie tą drogą. - Prace prowadzone są pod ruchem wahadłowym. Ruchem pojazdów sterują pracownicy wykonawcy i sygnalizacja świetlna. W ten sposób wykorzystujemy maksymalną przepustowość trasy, gdzie ruch rozkłada się w sposób zmienny. Na nasz wniosek wykonawca wydłużył godziny ręcznego kierowania ruchem, tj. od 6.00 do 18.00, co ograniczyło część utrudnień - zapewnia rzecznik ZDW.

Czy zatem planowany grudniowy termin zakończenia prac zostanie dotrzymany? - Wykonawca nie wystąpił jeszcze o aneks, mimo realizacji robót dodatkowych. W naszej ocenie w tym roku uzyskana zostanie pełna przejezdność drogi z możliwością prowadzenia prac wykończeniowych wczesną wiosną. Tego typu prace wymagają odpowiednich warunków pogodowych. Przypominam, że w drodze do Unisławia można wybierać też alternatywne drogi wojewódzkie nr 546 i 597 (przez Złąwieś i Rzęczkowo). Z myślą o pieszych na kolejnym etapie prac będziemy też wytyczać tymczasowe przejście dla pieszych w Strzyżawie - kończy Michał Sitarek.

Przypomnijmy, że za zadanie o wartości 22 milionów złotych dopowiada firma Colas, a inwestycja realizowana jest z dofinansowaniem z Funduszy Europejskich dla Kujaw i Pomorza na lata 2021-27. ©℗

OPŁATY

Jesienią i zimą tańszy pobyt w sanatorium z NFZ

Małgorzata Stempinska

Kto w okresie od października do końca kwietnia planuje wyjazd do uzdrowiska, sporo zaoszczędzi. Od 1 października zaczną obowiązywać niższe stawki za pobyt i wyżywienie.

Barbara Nawrocka, rzecznik Kujawsko-Pomorskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ w Bydgoszczy, zaznacza, że każdy pacjent przebywający w sanatorium ponosi częściowy koszt zakwaterowania i wyżywienia. - Wysokość opłaty za jeden dzień pobytu pacjenta dla turnusów trwających 21 oraz 28 dni zależy od standardu pokoju i sezonu rozliczeniowego. Wysokość tych opłat nie jest dowolna, ale ściśle określona przez ministra zdrowia - mówi Barbara Nawrocka.

Nowe stawki za sanatorium od października 2026 roku

W sezonie jesienno-zimowym, czyli od października do końca kwietnia, obowiązują niższe opłaty. Wynoszą za:

- pokój jednoosobowy z pełnym węzłem higieniczno-sanitarnym - 32,60 zł (1 maja - 30 września: 40,90 zł),
- pokój jednoosobowy w studiu - 26,10 zł, (37,40 zł),
- pokój jednoosobowy bez pełnego węzła higieniczno-sanitarnego - 24,90 zł (33,20 zł),
- pokój dwuosobowy z pełnym węzłem higieniczno-sanitarnym - 19,50 zł (27,30 zł),
- pokój dwuosobowy w studiu - 16,50 zł (24,90 zł),
- pokój dwuosobowy bez pełnego węzła higieniczno-sanitarnego - 14,20 zł (19,50 zł),
- pokój wieloosobowy z pełnym węzłem higieniczno-sanitarnym - 12,50 zł (14,80 zł),
- pokój wieloosobowy w studiu - 11,90 zł (13,60 zł),
- pokój wieloosobowy bez pełnego węzła higieniczno-sanitarnego - 10,60 zł (11,90 zł).

Oznacza to, że za 21-dniowy turnus zapłacimy jesienią i zimą od 222,60 do 684,60 zł. Dla porównania ceny w sezonie letnim są wyższe i wynoszą od 249,90 do 858,90 zł. W sezonie jesienno-zimowym możemy więc zaoszczędzić do 174,30 zł w porównaniu do sezonu letniego.

Kuracjusze, oprócz opłat za wyżywienie i zakwaterowanie, płacą także za przejazd do sanatorium i z powrotem. Wnoszą też opłatę klimatyczną czy opłatę za pobyt opiekuna w przypadku dzieci. Muszą też liczyć się z dodatkowymi opłatami wynikającymi z wewnętrznych regulaminów poszczególnych sanatoriów, np. opłaty za TV, parking, czajnik.



FOT. 123RF

Obecnie w naszym regionie na wyjazd do sanatorium z NFZ kuracjusze muszą czekać od czterech do sześciu miesięcy

Całkowicie zwolnieni z opłat za zakwaterowanie i wyżywienie w uzdrowisku są m.in.: dzieci i młodzież do 18. roku życia (lub do 26. roku życia, jeśli się kształcą), dzieci ze znacznym stopniem niepełnosprawności bez ograniczenia wieku, dzieci uprawnione do renty rodzinnej, pracownicy zatrudnieni w zakładach stosujących azbest.

Coraz więcej chętnych na kurację w uzdrowisku

Obecnie na Pomorzu i Kujawach czas oczekiwania na leczenie sanatoryjne dorosłych wynosi od czterech do sześciu miesięcy.

Z roku na rok coraz więcej osób wyjeżdża do uzdrowiska podreperować swoje zdrowie. W 2024 roku około 25 tys. mieszkańców Kujawsko-Pomorskiego skorzystało z leczenia uzdrowiskowego w całej Polsce. Do kurortów w naszym województwie z całego kraju przyjechało prawie 90 tys. pacjentów sanatoryjnych.

Natomiast w 2025 roku 27 322 mieszkańców regionu wyjechało na leczenie uzdrowiskowe do sanatoriów w całej Polsce. W Ciechocinku, Inowrocławiu i Wieńcu Zdroju leczyło w tym samym czasie 90 113 kuracjuszy z całego kraju. W tym roku z leczenia sanatoryjnego dorosłych skorzystało już 15 305 osób z naszego regionu.

Przypomnijmy, że zgodnie z rozporządzeniem ministra zdrowia w sprawie leczenia uzdrowiskowego, można z tej formy leczenia (ze względów medycznych) korzystać nie częściej niż raz na 18 miesięcy. ©℗

KRÓTKO

Wąbrzeźno

13-latek planował zamach w szkole? W plecaku nóż, a w domu tasak

Jak informują kujawsko-pomorscy policjanci, w nocy z niedzieli na poniedziałek, funkcjonariusze z Wąbrzeźna otrzymali z Biura Międzynarodowej Współpracy Policji KGP informację o 13-latku, który planuje dokonać ataku w szkole, której jest uczniem. To jedna ze szkół w powiecie wąbrzeskim.

Wczoraj, o godz. 6 rano policjanci weszli do domu 13-latka. W plecaku przygotowanym do szkoły funkcjonariusze zabezpieczyli 30-centymetrowy bagnet, a w mieszkaniu także tasak. - W tej chwili trwają czynności z udziałem 13-latka, w obecności rodzica - wczoraj w południe informowała Komenda Wojewódzka Policji w Bydgoszczy.

Jak dodają funkcjonariusze, w sprawę zaangażowali się także policjanci z Wydziału do walki z Przestępczością Cyfrową KWP w Bydgoszczy. Powiadomili także inne służby. Z informacji, które otrzymali policjanci, wynika, że 13-latek wcześniej uśmiercił kilka kotów. Policjanci przeszukują miejsce, a którym ich ciała miały zostać ukryte.

Jak informuje RMF FM, nastolatek miał udzielać się na internetowych forach o tematyce faszystowskiej i ekstremistycznej. **(DD)**

eprasa.pl 90c039dae6

Bydgoszcz

DOLINA ŚMIERCI

Uroczystości ku czci poległych i pomordowanych w okresie II wojny światowej

Paweł Kaniak

W poniedziałek, 28 września, w Dolinie Śmierci w Fordonie odbyły się uroczystości poświęcone pamięci poległych i pomordowanych w okresie II wojny światowej.

Poniedziałkowe uroczystości odbyły się przy Wojskowej Asyście Honorowej. Odśpiewano Hymn Państwowy, złożono kwiaty pod pomnikiem.

- Tradycyjnie w uroczystości brali udział reprezentanci władz, parlamentarzyści ziemi bydgoskiej, samorządowcy, przedstawiciele instytucji wojskowych, kościołów i organizacji społecznych, a także przedstawiciele szkół, przedszkoli oraz mieszkanki i mieszkańcy Bydgoszczy - informuje Marta Stachowiak, rzeczniczka prasowa prezydenta Bydgoszczy.

Jak przypomina rzeczniczka prezydenta, fordońska Dolina Śmierci jest największą mogiłą zbiorową na terenie Bydgoszczy, stanowiąc zarazem najbardziej znany symbol martyrologii mieszkańców miasta. 87 lat temu, podczas pierwszych tygodni wojny, stała się miejscem kaźni wielu mieszkańców Bydgoszczy i okolic. Fala represji i terroru, zgodnie z hitlerowskim planem, objęła wykształcone i wysoko postawione grupy społeczne i zawodowe, w których okupant upatrywał największe dla siebie zagrożenie. Byli to nauczyciele, lekarze, kapłani, prawnicy, rzemieślnicy, kupcy i urzędnicy. Jednak wśród zamordowanych w Dolinie Śmierci znajdowali się również przypadkowi mężczyźni, kobiety, a nawet dzieci.

Pierwszą egzekucję w „Dolinie Śmierci" przeprowadzono 10 października 1939 r. Kolejne odbywały się do 26 listopada 1939 r. Szacuje się, że liczba ofiar zbrodni fordońskiej wynosi 1200-1400 Polaków. Egzegucje przeprowdzali członkowie pomorskiego oddziału Selbstschutzu oraz SS-mani z oddziału Einsatzkommando 16.©℗



FOT. DARIUSZ BLOCH

Poniedziałkowe uroczystości w fordońskiej Dolinie śmierci odbyły się przy Wojskowej Asyście Honorowej

INWESTYCJE

Pierwszy etap modernizacji zajezdni zakończony

Jarosław Więcławski

Pod koniec sierpnia zakończyły się wszystkie formalności związane z przebudową i rozbudową zajezdni tramwajowej Miejskich Zakładów Komunikacyjnych w Bydgoszczy. Celem prac było dostosowanie obiektu do obsługi nowoczesnych składów.



FOT. ARKADIUSZ WOJTASIEWICZ

Modernizacja kosztowała ok. 100 mln zł

Umowę na przebudowę zajezdni tramwajowej przy ul. Toruńskiej w Bydgoszczy podpisano na początku lutego 2024 roku. Inwestycję zrealizowała firma Mirbud. Wartość kontraktu wyniosła 102,6 mln zł. Miasto otrzymało na projekt 65 mln zł dofinansowania w II edycji Rządowego Funduszu Polski Ład: Programu Inwestycji Strategicznych. Początkowo finał prac planowano w kwietniu 2026 r., ale w trakcie podpisano aneks do umowy, z uwagi m.in. dodatkowe prace, przesuwając go o kilka miesięcy.

Inwestycja obejmowała rozbiórkę budynków dyspozytorni z portiernią nr 1 oraz działu eksploatacji tramwajów nr 2, sieci trakcyjnej i torowisk. Zamiast nich powstały nowoczesne budynki służb eksploatacyjnych, portierni oraz zasilania zajezdni tramwajowej, a także myjnia pojazdów z proekologicznym wyposażeniem technologicznym.

Jedną z ważniejszych części zadania było powstanie hali reprofilacji obręczy. Zamontowano w niej tokarkę podtorową. Urządzenie wpływa na komfort życia mieszkańców, bo dzięki niemu tramwaje generują mniej hałasu. Duży wpływ na funkcjonowanie zajezdni ma przebudowa infrastruktury technicznej, w tym układu torowo-sieciowego, urządzeń systemu sterowania zwrotnicami, kanalizacji czy różnego rodzaju instalacji.

Inwestycja jest pierwszym etapem przebudowy zajezdni. Jak wyglądają przygotowania do rozpoczęcia kolejnego?

– Projekt jest właściwie gotowy. Czekamy na kolejną perspektywę unijną, aby znaleźć możliwości sfinansowania zadania. Głównie inwestycja będzie dotyczyć hali przeglądowej – jej rozbudowy, przebudowy kanałów oraz dostosowania do pojazdów niskopodłogowych, które są dłuższe – przekazuje „Expressowi Bydgoskiemu" Piotr Bojar, prezes MZK w Bydgoszczy.

Na rozmowy o kwocie na razie za wcześnie, bo projekt przygotowywano parę lat temu, a sytuacja na rynku budowlanym mocno się w tym czasie zmieniła.

– Aby usprawnić prace, pewne inwestycje wykonywaliśmy sami. Dotyczyły chociażby wydłużenia w ubiegłym roku dwóch kanałów. Gdy wjeżdżał podwójny Konstal, to kanał był przelotowy. Pracownik przodem wchodził pod wóz i tyłem wychodził. W przypadku Swingów, kanały były zbyt krótkie. Docelowo cała hala wymaga dostosowania, aby sprawniej realizować czynności obsługowo-naprawcze. Obiekt ma swoje lata, więc wymaga generalnego remontu – stwierdza Piotr Bojar.

Zajezdnia przy ul. Toruńskiej została wybudowana w 1959 roku. Rozwiązała problem postoju i serwisu pojazdów sprowadzonych po wybudowaniu linii „Brda" w 1953 roku.©℗

KRÓTKO

Kultura

MAINSTREAM JAZZ - jam session

Otwarte warsztaty skierowane przede wszystkim do muzyków posiadających zaawansowane umiejętności wykonawcze i doświadczenie w muzyce jazzowej. Masz ochotę zagrać? Dołącz do zespołu! Jam Session pozostaje formą otwartą. Dziś, scena letnia Centrum Artystycznego Eljazz, w każdy wtorek od czerwca do października 2026, godzina 20:00, wstęp wolny **RedEx**

KULTURA

Jedno Miasto Trzy Kultury w Starym Fordonie

Małgorzata Pieczyńska

„Zapomniani Bydgoszczanie" - pod takim hasłem już po raz jedenasty odbyło się w weekend (26-27 września) cykliczne wydarzenie Jedno Miasto Trzy Kultury.

Na wydarzenie zaprosiła Fundacja Synagoga w Fordonie-Dom Kultury. Preludium do niego był sobotni spacer tematyczny na podstawie książki dr Justyny Biernat „Sen o teatrze. Listy z tomaszowskiego getta".

Wycieczkę, która rozpoczęła się na Placu Teatralnym, a zakończyła na ul. Gdańskiej na wysokości ul. Śniadeckich poprowadził Damian Rączka, przewodnik po Bydgoszczy, regionalista, członek Fundacji Synagoga w Fordonie-Dom Kultury, który jest także aktywistą Forum Dialogu Polsko-Żydowskiego.

- Podążaliśmy śladami młodych Żydów Lutka Orenbacha i Edith Blau, głównych bohaterów książki autorstwa dr Justyny Biernat, których połączyła miłość - mówi Damian Rączka. - Lutek przyjechał do Bydgoszczy razem z rodzicami w latach 30. ubiegłego wieku. Był zafascynowany teatrem. Chciał zostać aktorem. Edith pochodziła z Gdańska i do naszego miasta przybyła w 1938 r. Ci młodzi ludzie zakochali się w sobie, a spotykali na randki przy Fontannie Potop. Ich cały romans to był jeden pocałunek, ale o sile tej miłości świadczą listy, jakie Lutek pisał do Edith z tomaszowskiego getta.

Dodajmy, że wydarzenie Jedno Miasto Trzy Kultury objął patronatem Michał Sztybel, wojewoda kujawsko-pomorski. .©℗

eprasa.pl 90c039dae6

REKLAMA
0011569088

Festiwal w Gdyni: Nowe twarze, odważne kino i radość tworzenia

Maja Czech, Martyna Kucybała

Tegoroczna gala FPFF to dowód na to, że jury i publiczność mogą znaleźć wspólny język. Złote Lwy zdobył film „Przez ścianę" Macieja Sobieszczańskiego, a Paweł Pawlikowski otrzymał nagrodę za reżyserię.

Sobieszczański nie krył emocji, choć przyznał, że ze względu na doświadczenie ma dziś do nagród pewien dystans. - Jestem naprawdę dojrzałym człowiekiem i dojrzałym twórcą, więc bardzo się cieszę, że nasza praca została doceniona.

Zdaniem laureata Złotych Lwów film swój sukces zawdzięcza uniwersalnemu językowi uczuć i głębokiej potrzebie tworzenia.
- My zrobiliśmy ten film w poczuciu wielkiego obowiązku, żeby ta historia nas połączyła, żeby była nasza wspólna. Ten film jest o miłości, ale też jest robiony językiem miłości, więc trudno, żeby chciał kogoś dzielić - zadeklarował. Reżyser przyznał także, że nagroda w Gdyni z pewnością wpłynie na plany dystrybucyjne.

- Siła promocyjna tego festiwalu jest ogromna - zauważył. - Wszyscy myśleliśmy, że jeżeli dostaniemy tu jakieś nagrody, to wypuścimy film wcześniej, bo premierę planowaliśmy dopiero na marzec.

Twórcy „Przez ścianę" liczą też na zaproszenia do udziału w festiwalach zagranicznych, o których już trwają rozmowy.
- Czesław Miłosz powiedział, do czego służy twórca. „Sekretarzem jestem". Ja jestem po prostu sekretarzem tej historii, pokornym jej sługą. I czekam na kolejne piękne historie, które do mnie, mam nadzieję, przyjdą, jeżeli będę miał wystarczająco otwarte serce - stwierdził reżyser.

Do Gdyni po latach wrócił Paweł Pawlikowski, z zachwytem opowiadający o samej gali, która zmieniła się od jego ostatniej wizyty w 2018 roku.
- Była bardzo udana - i żywa, i śmieszna, dowcipna, lekka. Dodał też, że zaskoczyła go liczba nowych twarzy i młodych twórców, zarówno wśród nominowanych, jak i nagrodzonych.

Pawlikowski otrzymał nagrodę za reżyserię filmu „Ojczyzna", którego akcja dzieje się w powojennych Niemczech. Zapytany o inspirację, mówił o poczuciu zagubienia we współczesnym świecie, które potrafił wyrazić tylko poprzez historię.
- Impuls był taki - zagubienie w świecie, który się rozsypał. Kultura w ruinach. Współcześnie zagubienie objawia się w jeszcze bardziej podstępny sposób, bo to się dzieje nie fizycznie, tylko wewnątrz nas i w sferze cyfrowej. Aby to opisać, sięgnąłem więc po historię, która się już kiedyś wydarzyła i do dziś niesie za sobą pewne echa.

Nagrodę za główną rolę kobiecą otrzymała Jaśmina Polak za rolę w filmie „Exotic". Aktorka nie kryła zaskoczenia.
- Nie wiem, jak ludzie to robią - przyznała żartobliwie tuż po odebraniu nagrody.
- To są bardzo trudne emocje. Zupełnie się tego nie spodziewałam.

„Exotic" to film o 30-letniej Mili, która jedzie sama na obóz pole dance, choć w rzeczywistości mówi o czymś znacznie głębszym.
- Najpiękniejszym tematem tego filmu jest to, że siostrzana miłość i braterstwo jest właśnie kluczem do tego, żeby rosnąć i się rozwijać. Chodzi o wychodzenie poza własnej strefy komfortu, żeby połączyć się z ludźmi, z którymi inaczej nigdy w życiu nie zamienilibyśmy zdania - dodaje.

Jaśmina podzieliła nagrodę aktorską z Moniką Frajczyk, która za ten sam film otrzymała statuetkę dla najlepszej aktorki drugoplanowej. Frajczyk mówi, że cały projekt „Exotic" to fenomen wynikający z wieloletnich przyjaźni.
- Z Bartkiem Bielenią byłam na jednym roku na studiach - mówi Monika Frajczyk. - Z Jaśminą też znam się ze szkoły. Sonię reżyserkę znam od wielu lat i jestem bardzo szczęśliwa, że ten świetny scenariusz ma taki kolejny przystanek jak ten festiwal.



FOT. KAROLINA MISZTAL

W konkursie głównym 51. FPFF uczestniczyli twórcy 16 obrazów

„Exotic" wejdzie do kin w marcu 2027 r.

Jedną z najważniejszych nagród FPFF jest Złoty Pazur. Nagrodę za odwagę artystyczną otrzymała Agnieszka Smoczyńska za film „Hot spot".
- Złoty Pazur jest za bezkompromisowość, za poszukiwanie nowego języka. I taki jest nasz film - mówi Smoczyńska. - To próba opowiedzenia o świecie w zupełnie inny sposób, niż do tej pory znamy. Bardzo się cieszę, że została doceniona.

Reżyserka, podobnie jak Paweł Pawlikowski, zauważyła, że festiwal otwiera się na młode talenty i nowe pokolenie twórców.
- Mam wrażenie, że polskie kino otwiera się na gatunek i na debiutantów. Debiuty wnoszą coś świeżego, zupełnie inny sposób opowiadania.

W tym roku podczas Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych pojawiły się filmy odważne i nietuzinkowe. Mieszało się wiele gatunków za pomocą filmów historycznych, biograficznych, horrorów czy czarnych komedii. Co zostanie z nami po zakończeniu tegorocznej edycji festiwalu? Z pewnością świadomość, że polscy twórcy nie boją się tworzyć oryginalnych produkcji.

Najważniejsza nagroda festiwalu trafiła do Macieja Sobieszczańskiego za film „Przez ścianę". Czarno-biała opowieść o Wiesi i Jurku, więźniach stalinowskiego więzienia, którzy zakochują się, komunikując się alfabetem Morse'a przez ścianę sąsiednich cel, od początku wzbudzała ogromne zainteresowanie. Historia jest tym bardziej niezwykła, że oparta została na faktach, a Wiesława Pajdak i Jerzy Śmiechowski po raz pierwszy zobaczyli się dopiero podczas ślubu w więzieniu, a później przeżyli razem 55 lat.

Wśród filmów, które szczególnie mocno rezonowały podczas festiwalu, znalazło się „Powiedz mi, co czujesz" Łukasza Rondudy. Film opowiadający o artyście Patryku Różyckim otrzymał Srebrne Lwy, a jury doceniło jego wrażliwość. To film o młodym pokoleniu, które momentami aż za bardzo mówi o emocjach. Film jest bardzo przeterapeutyzowany, a w tym również bardzo trafny.

Dużo emocji wzbudzał również „Hot spot" Agnieszki Smoczyńskiej. Można go kochać, można go krytykować, ale trzeba przyznać, że ta noc należała do reżyserki. Film został nagrodzony Złotym Pazurem im. Andrzeja Żuławskiego za wyjątkowy kształt artystyczny. Dostał też nagrody za kostiumy, muzykę i dźwięk.

Podczas festiwalu odbyły się także pokazy „Ojczyzny" Pawła Pawlikowskiego. Reżyser po raz kolejny pokazał kino bardzo precyzyjne wizualnie, za co otrzymał nagrodę indywidualną.

Tegoroczny festiwal pokazał też, że polskie kino coraz chętniej wychodzi poza dobrze znane schematy. Szczególnie ciekawym przykładem było „Òpi" Marty Giec, horror wykorzystujący kaszubskie wierzenia, rodzinne traumy i atmosferę sennego koszmaru. Wiktoria Kruszczyńska i Gabriela Muskała stworzyły relację matki i córki, która sama w sobie staje się źródłem niepokoju.

Zupełnie z innej strony znalazł się „Kalafior przeznaczenia", czyli absurdalna, autorska historia, w której bohaterka rozmawia z tytułowym warzywem przemawiającym głosem Adama Woronowicza. Film był jednocześnie komedią i opowieścią o potrzebie akceptacji oraz bycia zauważonym, a dla Mai Michnackiej był to pełnometrażowy debiut.

Po kilku dniach można powiedzieć jedno: filmy prezentowane w Gdyni były bardzo różne, co jest wielkim plusem tej edycji. Obok wielkich nazwisk znalazło się miejsce dla debiutantów. Obok historii Polski dla horroru, absurdu i współczesnych problemów młodego pokolenia. Obok „Ojczyzny" Pawlikowskiego dla „Òpi" i „Kalafiora przeznaczenia".

Zakończony festiwal zostawił nas z poczuciem, że polskie kino przestaje mówić jednym głosem. Zaczyna być odważne, szalone, radosne. Opowiada o traumach, ale bez patosu. Mniej w nim cierpienia, a więcej radości z tworzenia. Takiego kina życzymy sobie w Polsce.

eprasa.pl 90c039dae6

EDUKACJA

Inauguracja roku akademickiego 2026/27 Kujawskiego Uniwersytetu Trzeciego wieku w Bydgoszczy

Maciej Czerniak

Wyjątkową oprawę miała inauguracja roku akademickiego 2026/2027 Kujawskiego Uniwersytetu Trzeciego wieku. Odbyła się w Sali Operowej Akademii Muzycznej w Bydgoszczy.

Był hymn, powitanie studentów i pierwszy wykład. Zanim jednak słuchacze Kujawskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku i Akademii Sztuk Wszelakich zajęli wyciągnęli notesy, wysłuchali recitalu fortepianowego.

Część artystyczna korespondowała z inauguracyjnym wykładem zatytułowanym „Echa inspiracji folklorem w twórczości Fryderyka Chopina". Gala oficjalnie rozpoczynająca nowy rok akademicki 2026/2027 odbyła się w Sali Operowej Akademii Muzycznej w Bydgoszczy.

Już w najbliższy czwartek 1 października dr hab. Nawrot-Borowska wygłosi wykład zatytułowany „W gotowalni prababki". Z kolei 15 października dr inż. Piotr Wasilewski wystąpi z tematem, który powinien zainteresować miłośników historii. Jego wykład nosi tytuł „Wpływ rolnictwa na rozwój kultury i cywilizacji".

5 listopada Hanna Rzadkosz-Florkowska, fordońska aktywistka, przewodniczka, wygłosi prelekcję zatytułowaną jest „Bydgoszcz leży też nad Wisłą".

©℗



FOT. DARIUSZ BLOCH

Inauguracja roku akademickiego 2026/2027 Kujawskiego Uniwersytetu Trzeciego wieku miała wyjątkową oprawę

AKCJA SPOŁECZNA

Jak zapobiegać przemocy wśród dzieci i młodzieży?

Opr. Paweł Kaniak

Bójki, szarpaniny przezwiska, hejtowanie w sieci. Fizyczna oraz psychiczna przemoc rówieśnicza wśród dzieci i młodzieży to poważny problem. Temu tematowi poświęcona jest kampania społeczna Ministerstwa Edukacji Narodowej.

Od 28 września do 2 października Ministerstwo Edukacji Narodowej realizuje drugą edycję „Tygodnia o Budowaniu Relacji w Przedszkolach" i „Tygodnia o Przeciwdziałaniu Przemocy Rówieśniczej" w szkołach i placówkach. Obie inicjatywy są adresowane do członków społeczności przedszkolnych i szkolnych z całej Polski: dzieci, uczniów, dyrektorów, nauczycieli, wychowawców, specjalistów oraz rodziców i opiekunów.

W kampanii biorą aktywny udział również placówki wychowawcze i oświatowe z naszego regionu. 28 września, w Kujawsko-Pomorskim Urzędzie Wojewódzkim w Bydgoszczy odbyła się konferencja prasowa poświęcona tej tematyce.



FOT. ARKADIUSZ WOJTASIEWICZ

28 września rozpoczął się w szkołach „Tydzień Przeciwdziałania Przemocy Rówieśniczej"

Badanie „Rówieśnicy 2026" przeprowadzone w tym roku przez Fundację Dajemy Dzieciom Siłę pokazało, że prawie 90 procent dzieci i młodzieży w wieku 11-17 lat doświadcza przemocy rówieśniczej. - Te dane są przerażające - skomentowała podczas poniedziałkowej konferencji Anna Borysiak, dyrektor Wydziału Strategii i Rozwoju Edukacji Kuratorium Oświaty w Bydgoszczy.

Na czym polega akcja „Tydzień Przeciwdziałania Przemocy Rówieśniczej oraz Budowania Relacji"? To ogólnopolska inicjatywa Ministerstwa Edukacji Narodowej budowania bezpiecznego środowiska i właściwych relacji. W przedszkolach odbywa się pod hasłem budowania relacji a w szkołach jako tydzień przeciwdziałania przemocy rówieśniczej. Dzieci i młodzież będą brać udział w spotkaniach z psychologami, policjantami. Nauczyciele będą mogli na godzinach wychowawczych realizować pogadanki w oparciu o scenariusze przygotowane przez MEN. Zaplanowano też gry terenowe, podczas których będzie można dowiedzieć się jak rozpoznać przemoc rówieśniczą, zwłaszcza tę psychiczną, która jest niedostrzegalna na pierwszy rzut oka.

- Nie możemy pozostać obojętni, nie możemy nie zauważać dramatów, które każdego dnia rozgrywają się w naszych szkołach, w naszych placówkach, w naszym środowisku. Jesteśmy zobowiązani do tego, aby reagować na te dramaty - mówił wicewojewoda kujawsko-pomorski Piotr Hemmerling.

- Ten program jest ważną inicjatywą, ale nie wystarczy że przez tydzień będziemy o tym rozmawiać. Takie działania trzeba realizować przez cały rok. I to się dzieje - zapewniała Anna Borysiak, dyrektor Wydziału Strategii i Rozwoju Edukacji Kuratorium Oświaty w Bydgoszczy. - Walczymy z takimi emocjami i problemami jak wstyd, strach, poczucie winy, odrzucenie przez grupę rówieśniczą. Nie wystarczy powiedzieć dziecku „nie przejmuj się, nie martw się, to minie". Celem naszych działań jest pokazanie młodym ludziom, że są ważni w swojej grupie rówieśniczej - dodała Anna Borysiak.

Z WOKANDY

W październiku rozpocznie się proces Antoniego J. Miał wbić ostrze noża swojej ofierze w plecy

Maciej Czerniak

Liczący 18 lat Antoni J. jest oskarżony o to, że zamierzał wyrządzić ciężki uszczerbek na zdrowiu 21-letniego mężczyzny. W tle były porachunki narkotykowe.

Proces Antoniego J. rozpocznie się w Sądzie Okręgowym w Bydgoszczy 22 października. Na sali rozpraw pojawi się liczący zaledwie 18 lat Antoni J., który jest oskarżony o usiłowanie wyrządzenia ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

Przypomnijmy, że do zdarzenia doszło 26 lutego na ulicy Fordońskiej. Jak ustalili śledczy mężczyzna miał zaatakować innego mężczyznę. 21-latek doznał poważnej rany zadanej nożem w plecy. Udało się go uratować dzięki szybkiej pomocy ze strony ratowników medycznych.

Kryminalnym z bydgoskiej komendy udało się ustalić motywację podejrzanego. Jak się okazało, był to krwawy finał porachunków narkotykowych.

Jak informowała prokuratura, pokrzywdzony z podejrzanym spotkali się w celu sfinalizowania transakcji. Oskarżony miał przekazać pokrzywdzonemu tabletki. Miało dojść do transakcji. - Pokrzywdzony zorientował się, że został wprowadzony w błąd - wyjaśniała prok. Agnieszka Glińska-Żołyniak, zastępca prokuratora rejonowego dla Bydgoszczy-Północy.



FOT. POLICJA BYDGOSZCZ/ZDJĘCIE ARCHIWALNE

Zarzut dotyczący ugodzenia nożem to niejedyny problem, jaki ma zatrzymany 18-latek

Przypomnijmy, że 18-latek został krótko po zdarzeniu tego samego dnia zatrzymany, a następnie aresztowany na trzy miesiące. Sąd nie miał wątpliwości, rozpatrując wniosek prokuratury o umieszczenie mężczyzny w izolacji na czas śledztwa.

- Z uwagi na grożącą podejrzanemu surową karę oraz wynikającą z jego postawy obawę matactwa procesowego, prokurator zawnioskował do sądu o zastosowanie izolacyjnego środka zapobiegawczego w celu zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania - informowała prok. Agnieszka Adamska-Okońska, rzeczniczka prasowa Prokuratury Okręgowej w Bydgoszczy.

Podczas przeszukania miejsca zamieszkania, w jednej z podbydgoskich miejscowości, funkcjonariusze policji znaleźli i zabezpieczyli kilkadziesiąt tabletek zawierających metamfetaminę, silny i wysoce uzależniający narkotyk.

Ostatecznie Antoni J. usłyszał zarzuty popełnienia dwóch przestępstw. To usiłowanie spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu i nielegalne posiadanie narkotyków. Za wyrządzenie ciężkiego uszczerbku grozi nawet do 20 lat pozbawienia wolności. ©℗

KRÓTKO

Policja

Zajęcia profilaktyczne „Bezpieczna droga" w Przedszkolu „Serduszko"

Profilaktycy z Komisariatu Policji Bydgoszcz-Szwederowo odwiedzili dzieci z Przedszkola „Serduszko" mieszczącego się przy ul. Nowej 17 w Bydgoszczy. Tematem spotkania było bezpieczne poruszanie się na drodze, a w szczególności w obrębie przejść dla pieszych. Prowadzący, korzystając z prezentacji multimedialnej, wspólnie z najmłodszymi analizowali różne sytuacje, które mogą się zdarzyć na jezdni i w jej okolicach. Przedszkolaki rozmawiały z funkcjonariuszem o tym, gdzie należy bezpiecznie przejść na drugą stronę jezdni i jak zachować się podczas przechodzenia przez przejście. **KMP**

eprasa.pl 90c039dae6

PIENIĄDZE

Nietypowe wymówki dłużników. „Pieniądze są w szufladzie, ale klucz to ma tylko księgowa”

Agnieszka Domka-Rybka

„Pieniądze są w szufladzie, a klucz do niej ma tylko księgowa, która wzięła krótki urlop” - taką wymówkę usłyszał pan Wojciech, przedsiębiorca z Nakła w firmie, która była mu winna pieniądze - kilka tysięcy złotych za wykonaną usługę.



FOT. ARCHIWUM

Granica między wymówką a rzeczywistym sporem nie zawsze jest widoczna na początku rozmowy. Szczegóły pozwalają ocenić sytuację

A jakie wyjaśnienia słyszą windykatorzy, gdy odzyskują należności? „Część przedsiębiorców rzeczywiście mierzy się z brakiem pieniędzy albo utratą zamówień. Inni mnożą fikcyjne powody, by nie zapłacić”.

Badanie „Czy dłużnik to jeszcze klient” zrealizowane na zlecenie firmy windykacyjnej Kaczmarski Inkasso w 2026 r. pokazuje, że w ciągu ostatnich 18 miesięcy z opóźnionymi płatnościami zetknęło się 83 proc. przedsiębiorstw.

- Samo „czekam na pieniądze od klienta” niewiele nam mówi. Ważniejsze jest to, co przedsiębiorca odpowiada na kolejne pytania. Czy wie, kiedy ma dostać pieniądze. Czy może zapłacić część należności wcześniej. Czy potrafi pokazać dokumenty potwierdzające to, co mówi albo przedstawić plan spłaty. Gdy problem jest rzeczywisty, rozmowa zwykle staje się coraz bardziej konkretna. Natomiast jeśli ktoś tylko odwleka zwrot należności, zaczyna wtedy wspominać o kolejnych okolicznościach, nowych terminach i kolejnych osobach, od których rzekomo wszystko zależy - mówi Jakub Kostecki, wiceprezes Kaczmarski Inkasso.

Z doświadczeń tej firmy windykacyjnej wynika, że najczęściej dłużnicy tłumaczą brak zapłaty tym, że sami czekają na pieniądze. Negocjatorzy słyszą: „Klient mi nie płaci, dlatego nie mam”, „Jak klient mi zapłaci za inne zlecenie, to wtedy ja jemu”.

Nie zapłaci za malowanie, bo odcień nie taki?

Część przedsiębiorców podważa samą zasadność należności. Mówią: „Klient nie wykonał prawidłowo usługi”, „Do wystawionych faktur nie ma umowy ani protokołu”, albo że faktura obejmuje kwotę, której dłużnik nie uznaje. Jeden z negocjatorów opisuje przypadek, kiedy zleceniodawca kwestionował 15 tys. zł z faktury opiewającej na 50 tys. zł, ale nie chciał oddać nawet tych 35 tys. zł, których nie podważał. Inny nie zamierzał wypłacić pieniędzy przedsiębiorcy za malowanie, bo odcień na ścianie był jaśniejszy niż się spodziewał.

W branży budowlanej podmioty bardzo często uzależniają płatność dla podwykonawców od swoich rozliczeń z głównym inwestorem. Jeden z przedsiębiorców tłumaczył: „Nie mogę uzyskać protokołu odbioru. Inwestor mnie blokuje, muszę wykonywać dodatkowe prace, poprawki”. Negocjator sprawdza wtedy, czy problem rzeczywiście dotyczy faktury wystawionej przez wierzyciela, czy dłużnik próbuje powiązać zapłatę ze swoimi rozliczeniami z innym kontrahentem.

Nie każde tłumaczenie jest wymówką!

Nie każde takie wyjaśnienie okazuje się wymówką. Negocjatorzy wskazują przypadki, w których umowy, e-maile albo SMS-y potwierdziły wersję dłużnika. W jednej ze spraw firma zamówiła usługę wartą kilkadziesiąt tysięcy złotych na potrzeby większego projektu, w którym uczestniczyła. Końcowy odbiorca wycofał się jednak już po wykonaniu pracy. Przedstawione dokumenty potwierdziły, że znalazła się ona w trudnej sytuacji. Zdarzył się też przedsiębiorca z branży meblarskiej, którego klienci nagle przestali składać nowe zamówienia oraz firma budowlana zmagająca się z poważnymi problemami kadrowymi.

Granica między wymówką a rzeczywistym sporem nie zawsze jest więc widoczna na początku rozmowy. Dopiero szczegóły pozwalają ocenić sytuację. Przedsiębiorcy powołują się na choroby, śmierć bliskiej osoby, utratę lokalu czy drastyczny spadek zamówień. Takich argumentów nie można automatycznie traktować jako wybiegu.

Doświadczenie negocjatora pomaga więc odróżnić niespójne wyjaśnienia od prawdziwego kryzysu w firmie. Jego rolą jest wnikliwe sprawdzenie, czy za tłumaczeniem, które słyszy, stoją fakty. Dopiero po takiej weryfikacji można ocenić czy warto rozłożyć płatność na raty, domagać się szybkiej zapłaty czy skierować sprawę do sądu.

Tłumaczą nawet tak: „Jak Bóg da, to zapłacę”

Czasem właściciele przerzucają odpowiedzialność za przelew na księgową albo inną osobę w firmie lub próbują odwlec rozmowę: „Tak, jestem prezesem, ale to księgowa wszystko wie. Ja mam dostęp do konta, tylko jak jestem w biurze”, „Wypoczywam na urlopie”, „Jadę autem, nie mogę teraz rozmawiać, proszę zadzwonić za tydzień”.

Bywają też zadziwiające wymówki, np.: „Zamówiłem całą paletę towaru, ale jeszcze się nie sprzedał, więc dlaczego mam płacić?”, - „Komornik zajął mi konto”, - „Jak Bóg da, to zapłacę”.

W windykacji polubownej sama deklaracja zapłaty nie wystarcza. Negocjator, po ustaleniu stanu faktycznego, proponuje konkretną datę, kwotę pierwszej raty i dalszy sposób spłaty. Wtedy szybko widać, czy przedsiębiorca dotrzyma ustaleń, czy będzie szukał kolejnych powodów zwłoki. ©℗

RANKING

Ekologiczna Gmina - wyróżnimy samorządy, które dbają o środowisko

Agnieszka Romanowicz

Ruszamy z II edycją rankingu Ekologiczna Gmina. Sprawdzamy, które samorządy w regionie dbają o środowisko i nagradzamy najlepsze. Patronami merytorycznymi są Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Toruniu oraz Urząd Statystyczny w Bydgoszczy.

Ekologiczna Gmina to ranking samorządów dbających o ochronę środowiska, co przekłada się na dobro mieszkańców. Publikujemy go na łamach „Gazety Pomorskiej”, „Expressu Bydgoskiego” i „Nowości Dziennika Toruńskiego” oraz na portalach internetowych tych trzech tytułów.

- Specjalnie stworzyliśmy ten ranking, żeby docenić gminy, które mają na uwadze ekologię - mówi Alicja Polewska, redaktor naczelna „Gazety Pomorskiej”, „Expressu Bydgoskiego” i „Nowości –Dziennika Toruńskiego”.

Partnerami merytorycznymi zestawienia są Urząd Statystyczny w Bydgoszczy oraz Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Toruniu. Wypracowały one 17 wskaźników, dzięki którym można wyłonić najbardziej proekologiczne zachowania samorządów.

Pod uwagę brane są m. in.: poziom odzysku odpadów, zalesienie gminy, działania podejmowane dla ochrony powietrza czy rozwój gospodarki wodno-ściekowej.

Laureaci są wybierani w pięciu kategoriach:

- Ekologiczna Gmina do 5 tys. mieszkańców
- Ekologiczna Gmina od 5 tys. do 10 tys. mieszkańców
- Ekologiczna Gmina od 10 tys. do 15 tys. mieszkańców
- Ekologiczna Gmina od 15 tys. do 50 tys. mieszkańców
- Ekologiczna Gmina powyżej 50 tys. mieszkańców.

Przypomnijmy, że w I edycji rankingu wygrały gminy:

- Świecie nad Osą
- Kamień Krajeński
- Kowalewo Pomorskie
- Sępólno Krajeńskie
- Bydgoszcz.

- Staraliśmy się, aby dane służące do wyłonienia wyróżnionych były klarowne. Nie biorą się one z sufitu, mają poważny back ground. Oceniliśmy ważne zjawiska: ekologiczność, zrównoważony rozwój, ochronę środowiska. To jedyny, niepowtarzalny ranking - podkreślała podczas ubiegłorocznej gali Wiesława Gierańczyk, ówczesna dyrektor Urzędu Statystycznego we Bydgoszczy.



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Migawka z ubiegłorocznej gali Ekologiczna Gmina w urzędzie wojewódzkim w Bydgoszczy. Wyróżnienie odbiera Ilona Rybicka-Sałatowska, zastępca burmistrza Kowalewa Pomorskiego

Zwieńczeniem tegorocznego rankingu Ekologiczna Gmina również będzie gala, podczas której ogłosimy wyniki i wręczymy wyróżnienia. Odbędzie się ona 27 października w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego w Bydgoszczy.

Partnerem strategicznym rankingu jest Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Patronat nad przedsięwzięciem objął wojewoda kujawsko-pomorski.
©℗

eprasa.pl 90c039dae6

FOKUS

• **Podlaski Czek Turystyczny** wystartuje ponownie 1 października. Wartość czeku to 300 zł na co najmniej dwa noclegi

LOCAL FIRST

Forum Polskich Dostawców. Energetyka, biznes i inwestycje w centrum uwagi

– Jesteśmy zdeterminowani, by z tej ścieżki nie zejść – mówił o local content Wojciech Balczun, minister aktywów państwowych, otwierając Forum Polskich Dostawców „Energia z Polski – Local First". Przedstawiciele rządu, menedżerowie i reprezentanci wszystkich sektorów gospodarski spotkali się w Warszawie z inicjatywy Polska Press Grupy.

Agata Wodzień

Forum zaczęło się od wystąpienia ministra Wojciecha Balczuna, który wymienił trzy filary dla budowania polskiej gospodarki: SAFE i inwestycje w bezpieczeństwo, walkę z dezinformacją, która stała się ogromnym i skutecznym narzędziem wpływu, oraz local content, czyli krajowość podmiotów. – Chcemy zasypać linię demarkacyjną, która dzieliła państwowe przedsiębiorstwa i prywatne podmioty – deklarował szef MAP.

Forum odbyło się pod honorowym patronatem ministra aktywów państwowych i zgromadziło przedstawicieli administracji publicznej, największych spółek Skarbu Państwa, sektora finansowego, energetycznego, infrastrukturalnego oraz przedsiębiorców zainteresowanych udziałem w strategicznych inwestycjach realizowanych w Polsce.

Czwarte takie wydarzenie PPG koncentruje się na idei „local first", czyli zwiększaniu udziału krajowych dostawców, producentów i usługodawców w największych projektach realizowanych przez państwo i spółki z jego udziałem. Tworzy przestrzeń do bezpośredniego dialogu między zamawiającymi a firmami, które chcą wejść do łańcuchów dostaw lub rozszerzyć swoją obecność na nowych rynkach.



FOT. PAP/ALBERT ZAWADA

Minister aktywów państwowych Wojciech Balczun na otwarciu Forum Polskich Dostawców „Energia z Polski – Local First"

Podczas sesji plenarnej na temat strategicznego wymiaru local content Szymon Midera, prezes PKO BP, przypomniał o wynikach makroekonomicznej analizy jego banku.

– Jeśli local content wzrośnie o 10 proc. w całej gospodarce, to (...) mamy szansę na wzrost gospodarczy większy o dodatkowe 3 punkty procentowe – dodał.

Z kolei Ireneusz Fąfara, prezes i dyrektor generalny Orlenu, wskazywał: – Zmieniliśmy przede wszystkim sposób komunikacji z rynkiem. Najpierw porozmawialiśmy z grupą naszych dostawców, aby ich zachęcić do realizowania local contentu. I fundamentem tych rozmów okazała się wiedza – powiedział.

W panelu plenarnym uczestniczyli także Dariusz Lubera, prezes PGE, Bogdan Benczak, prezes PZU, oraz Eliza Zeidler, sekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych.

Krajowe pochodzenie dostawców nie może stać się obowiązkiem, o czym tego samego dnia mówił minister Wojciech Balczun: – Nie możemy stworzyć przepisów nakazujących stosowanie local contentu. Musimy działać w ramach prawa unijnego. Jednocześnie widzimy, że wiele państw bardzo skutecznie wykorzystuje istniejące instrumenty do wspierania własnych przedsiębiorstw. Robią to Francuzi, Niemcy, Włosi czy Hiszpanie i my również chcemy korzystać z dostępnej przestrzeni – zaznaczył.

W programie forum znalazły się także debaty branżowe poświęcone energetyce, ciepłownictwu, finansowaniu inwestycji, infrastrukturze i transportowi oraz obronności.

GNIEWKOWO

Tragedia na DK 15. Nie żyje kierowca autobusu

Michał Sierek

Do tragicznego zdarzenia doszło w poniedziałek, 28 września, na DK nr 15. Z trasy - z nieustalonych na ten moment przyczyn - zjechał autobus. Służby znalazły w środku martwego kierowcę.

Do zdarzenia doszło około godziny 13.30 na ul. Michałowo tuż za Gniewkowem. Jak informuje w rozmowie z „Gazetą Pomorską" asp. szt. Izabela Lewicka-Waszak, rzeczniczka KPP w Inowrocławiu, na DK nr 15 (trasa Inowrocław - Toruń) autobus marki Iveco zjechał na lewy pas jezdni, następnie na pole, gdzie się zatrzymał. Kierował nim 61-letni mężczyzna, który po przybyciu służb na miejsce nie dawał oznak życia.

- W środku nie było pasażerów, drzwi były zamknięte. Strażacy dostali się do środka przez okno - informuje asp. szt. Izabela Lewicka-Waszak. Niestety stwierdzono zgon mężczyzny. Po godzinie 15 na miejscu pracowała policja, która prowadzi czynności pod nadzorem prokuratora.

KRAKÓW

Gibała i Piątkowska zmierzą się w drugiej turze

oprac. Karolina Wrońska

W pierwszej turze przedterminowych wyborów prezydenta Krakowa Łukasz Gibała zdobył 36,38 proc. głosów, Monika Piątkowska 29,91 proc. Frekwencja wyniosła 43,50 proc.

Gibała, założyciel stowarzyszenia Kraków dla Mieszkańców, i popierana przez KO i PSL senator Piątkowska zmierzą się w drugiej turze wyborów 11 października. W tę niedzielę na Gibałę zagłosowały 93 042 osoby, a na Piątkowską 76 514 osób.

Trzeci wynik w niedzielnym głosowaniu uzyskał Michał Drewnicki (PiS) z poparciem 17,50 proc. (44 772 głosy), a czwarty Aleksandra Owca (Razem) – 6,91 proc. (17 684 głosy).

Na Darię Gosek-Popiołek (Lewica) głos oddało 4,81 proc. wyborców (12 303 głosy), na Michała Klimka (Konfederacja Korony Polskiej) – 4,11 proc. (10 523 głosy), a na Sławomira Pietrzyka (Socjaldemokracja Polska) – 0,37 proc. (947 głosów).

Druga tura wyborów odbędzie się 11 października. **PAP**

KRÓTKO

Przestępczość

Ukradli auta o wartości ponad 10 mln zł

Funkcjonariusze Centralnego Biura Śledczego Policji rozbili gang kradnący samochody w Niemczech. Śledczy uznali, że grupa mogła mieć związek z kradzieżą ponad 50 pojazdów o łącznej wartości ponad 10 mln zł. Zatrzymano 10 osób, z których osiem trafiło do aresztu. – Z ustaleń śledczych wynika, że członkowie grupy mieli specjalizować się w kradzieżach pojazdów na terenie Niemiec, które następnie były sprowadzane do Polski. Tu samochody miały być rozbierane na części, a poszczególne elementy trafiały do dalszej dystrybucji – przekazał rzecznik prasowy CBŚP kom. Krzysztof Wrześniowski.

Społeczeństwo

Kolejny raz wybieramy Młodzieżowe Słowo Roku

Wystartowała 11. edycja konkursu Młodzieżowe Słowo Roku. Celem jest wyłonienie najciekawszych i najbardziej popularnych wśród młodych ludzi słów, określeń lub wyrażeń. Do 25 października można zgłosić propozycje słów konkursowych wraz z wyjaśnieniem ich znaczenia. W ubiegłym roku decyzją internautów oraz jurorów zwyciężyło słowo „szponcić".

Lublin

Białorusin usłyszał wyrok za dywersję

Na trzy i pół roku więzienia skazał wczoraj Sąd Okręgowy w Lublinie Białorusina Vitalia S. oskarżonego o przygotowanie aktu dywersji na rzecz obcego wywiadu. Według ustaleń śledczych sfilmował jeden z magazynów w Chełmie, który miał zostać podpalony. Vitali S. oskarżony był również o posiadanie narkotyków. Wyrok jest nieprawomocny.



FOT. ADAM JANKOWSKI

Staramy się to robić o tyle delikatnie, żeby nie wzbudzać tych syren alarmowych wtedy, kiedy ryzyko jest potencjalne, a nie realne

MARCIN KIERWIŃSKI, minister spraw wewnętrznych i administracji

eprasa.pl 90c039dae6

FRANCJA

Papież: przywoływanie imienia Boga dla usprawiedliwienia przemocy to profanacja

oprac. Anna Nagel

Religie mają rozbrajać serca i słowa, budować pokój oraz chronić życie – mówił Leon XIV podczas spotkania międzyreligijnego w Metzu.

W ostatnim dniu podróży apostolskiej do Francji Leon XIV uczestniczył w spotkaniu międzyreligijnym w Centrum Kongresowym im. Roberta Schumana w Metzu. W swoim przemówieniu mocno przestrzegł przed wykorzystywaniem religii do usprawiedliwiania przemocy.

Leon XIV zaznaczył, że Robert Schuman był człowiekiem wiary i głębokich przekonań i „potrafił przemienić dawne linie podziału w mosty nadziei dla całej Europy, stając się prawdziwym ambasadorem jedności w różnorodności".

– Jako kobiety i mężczyźni należący do różnych religii jesteśmy wspólnie odpowiedzialni za dawanie świadectwa, że ponad granicami zawsze możliwe jest spotkanie, nawiązywanie przyjaźni i budowanie pokoju – oświadczył papież.

Zauważył, że „dialog nie umniejsza naszej tożsamości, lecz pozwala ją wyrażać z prostotą i w prawdzie, otwierając się zarazem na odmienność drugiego człowieka".

Następnie Leon XIV stwierdził: – Przywoływanie imienia Boga dla usprawiedliwienia przemocy lub ucisku jest profanacją tego imienia. Nic, co zniekształca godność człowieka, nie może powoływać się na autentyczne natchnienie Boże.

Wyraził przekonanie, że dyskurs religijny powinien wzywać do „rozbrajania serc i słów", a religie muszą służyć pokojowi i braterstwu.

– Służba ta wyraża się również w zdolności do ochrony życia, towarzyszenia mu i służenia mu. Wielkości cywilizacji nie mierzy się jej osiągnięciami materialnymi, lecz tym, w jaki sposób otacza ona troską osobę ludzką, chroni ją i pomaga jej wzrastać – oznajmił papież.

– Służyć życiu oznacza otaczać je troską, obecnością i czułością, zwłaszcza w chwilach próby, aż do samego końca – wyjaśnił Leon XIV. **PAP**



FOT. PAP/EPA/VATICAN MEDIA HANDOUT

Papież podczas spotkania w Centrum Kongresowym im. Roberta Schumana w Metzu

USA

Krwawa jatka w klubie ze striptizem. Bójka zamieniła się w strzelaninę

oprac. Grzegorz Kuczyński

Trzy osoby nie żyją, a cztery zostały ranne po tym, jak bójka przerodziła się w krwawą strzelaninę w niedzielę, w jednym z klubów w Detroit. Według policji doszło do niej w nielegalnym miejscu spotkań towarzyskich, funkcjonującym po oficjalnych godzinach zamknięcia klubu.

Stacja WCNC podała, że w wyniku wymiany ognia śmierć poniosło trzech mężczyzn, a co najmniej cztery inne osoby odniosły obrażenia.

Jak dodał szef policji w Detroit, Todd Bettison, do szpitala trafiło z obrażeniami niezagrażającymi życiu dwóch innych mężczyzn oraz dwie kobiety w wieku około 20–30 lat.

Bettison opisał lokal jako miejsce w rodzaju klubu ze striptizem. Wyjaśnił, że obiekt był już dobrze znany policji. W tym roku służby interweniowały tam co najmniej siedem razy. Funkcjonariusze mają podejrzenia co do sprawcy, jednak na tym etapie nie ujawniają szczegółów.

Burmistrz Detroit, Mary Sheffield, określiła strzelaninę jako „absolutnie druzgocącą". Zapowiedziała kontynuowanie zdecydowanej walki z nielegalnymi lokalami. Wypowiedział się też przewodniczący Rady Miejskiej Detroit James Tate Jr.

– Dziś rano kilka rodzin zostało obudzonych wiadomością, jakiej nikt nigdy nie powinien otrzymać. Łączę się w bólu z tymi, którzy stracili bliskich, z rannymi oraz ze wszystkimi, których życie na zawsze zmieniło się w wyniku tej tragedii – powiedział Tate stacji WCNC. **PAP**

UKRAINA / KOREA POŁUDNIOWA

Korea Południowa żąda przeprosin od Kijowa

Grzegorz Kuczyński

Administracja prezydenta Korei Południowej zażądała od Ukrainy oficjalnych wyjaśnień i przeprosin. Seul oskarża Kijów o ujawnienie informacji dotyczących przekazania dwóch północnokoreańskich jeńców wojennych, a także o późniejsze zaprzeczenie istnieniu porozumienia o poufności tego kroku.

„Administracja prezydenta wyraża głębokie ubolewanie w związku z jednostronnym ujawnieniem informacji przez Ukrainę oraz jej późniejszym fałszywym oświadczeniem, że porozumienie o zachowaniu poufności nie istniało" – czytamy w oświadczeniu Song Gi-hona, starszego sekretarza prezydenta ds. kontaktów z opinią publiczną.

Urzędnik dodał, że rząd rozważa możliwość podjęcia dodatkowych kroków w związku z tą sytuacją, jeśli zajdzie taka potrzeba.

Według Song Gi-hona Kijów wielokrotnie omawiał z Seulem kwestię przekazania jeńców różnymi kanałami i nalegał na zachowanie poufności, argumentując, że upublicznienie tej sprawy mogłoby wywołać krytykę wewnątrz Ukrainy z powodu utraconej szansy na wymianę północnokoreańskich żołnierzy na ukraińskich jeńców.

Korea Południowa zgodziła się zachować fakt przekazania w tajemnicy, biorąc pod uwagę – jak oświadczył rzecznik prezydenta tego kraju – względy bezpieczeństwa oraz aspekty dyplomatyczne i humanitarne, w tym bezpieczeństwo samych jeńców i ich rodzin.

Zgodnie z oświadczeniem Ukraina ujawniła informacje o przekazaniu jeńców podczas wystąpienia prezydenta Wołodymyra Zełenskiego na Zgromadzeniu Ogólnym ONZ, nie przeprowadzając wcześniej odpowiednich konsultacji, a następnie zaprzeczyła istnieniu jakiegokolwiek porozumienia o poufności.

Seul ostrzegł, że zaistniała sytuacja poważnie nadszarpnęła zaufanie między obydwoma rządami i może zaszkodzić stosunkom dwustronnym – podaje agencja Reuters. Ambasada Ukrainy w Seulu nie odpowiedziała na zapytanie agencji.

W ostatnią środę, przemawiając na Zgromadzeniu Ogólnym ONZ w Nowym Jorku, Zełenski poinformował, że Ukraina przekazała niedawno Korei Południowej dwóch północnokoreańskich żołnierzy, schwytanych w obwodzie kurskim. O tym, że zostali oni wzięci do niewoli, prezydent Ukrainy poinformował w styczniu 2025 roku.



HEATHER KHALIFA/ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

Prezydent Zełenski na forum Zgromadzenia Ogólnego ONZ ujawnił przekazanie Seulowi jeńców północnokoreańskich

W czwartek prezydent Korei Południowej Lee Jae-myung ostro skrytykował ujawnienie informacji o przekazaniu jeńców wojennych.

„Kwestia repatriacji północnokoreańskich jeńców jest niezwykle delikatna i ma poważne konsekwencje dla dyplomacji, bezpieczeństwa narodowego oraz sytuacji na Półwyspie Koreańskim" – napisał w serwisie społecznościowym X. Według niego ci, którzy postanowili upublicznić ten fakt „dla własnego rozgłosu", nie wzięli pod uwagę „stanu stosunków między Koreami", „ofiar ludzkich" oraz „szkody dla interesów narodowych", co „budzi nawet podejrzenia".

Źródło w biurze Zełenskiego powiedziało gazecie „RBK-Ukraina": „Ukraina nie obiecała tego ukrywać, a my nigdy nie ukrywamy spraw dotyczących jeńców. Jest to delikatna kwestia z punktu widzenia tego, że Ukraińcy mają prawo wiedzieć, co się dzieje w tej czy innej sprawie".

WĘGRY

Premier Węgier został pozbawiony immunitetu

oprac. Anna Nagel

Węgierski parlament uchylił w poniedziałek immunitety premiera Petera Magyara i dwóch ministrów w rządach Viktora Orbana.

Decyzję ws. Magyara podjęto 139 głosami „za", przy braku głosów sprzeciwu i wstrzymujących się.

Prokuratura zwróciła się do przewodniczącej parlamentu z wnioskiem o uchylenie immunitetu Magyara w związku ze wznowionym dochodzeniem w sprawie dotyczącej incydentu z czerwca 2024 roku. Dwa tygodnie po wyborach do Parlamentu Europejskiego we wczesnych godzinach porannych Magyar wdał się w sprzeczkę z mężczyzną, który nagrywał go w budapeszteńskim klubie nocnym.

Polityk zabrał wówczas telefon mężczyźnie, a następnie wrzucił go do Dunaju. Telefon został później wydobyty z wody przy pomocy nurków. Prokuratura uznała, że działania premiera wyczerpują znamiona przestępstwa kradzieży.

Węgierska prokuratura wnioskowała wcześniej do Parlamentu Europejskiego, którego posłem był wówczas Magyar, o zniesienie jego immunitetu. PE w październiku 2025 roku wniosek odrzucił.

Komentując w sobotę sprawę, szef węgierskiego rządu stwierdził, że doskonale pamięta tamtą noc i ponownie postąpiłby tak samo, by bronić swoich przyjaciół i młodych ludzi przed nękaniem ze strony „opłaconego prowokatora". – Zrobiłbym to ponownie i jeśli trzeba, poniosę tego konsekwencje – dodał Magyar. **PAP**

eprasa.pl 90c039dae6

STREFA BIZNESU

DOLAR AMERYKAŃSKI (1 USD)	EURO (1 EUR)	FRANK SZWAJCARSKI (1 CHF)	FUNT SZTERLING (1 GBP)	JEN (100 JPY)
3,84	4,37	4,62	5,10	2,45

DANE WG NBP Z DNIA 28.09.2026, G. 12:00

FIRMA

Jedni inkasują 25 tys. zł, inni bez szans na podwyżki. Dwa światy na rynku pracy

Średnie wynagrodzenie w sektorze bankowości i ubezpieczeń wzrosło do 15 335 zł brutto, wobec 14 731 zł rok wcześniej. Za wzrostem średniej płacy stoją jednak przede wszystkim wysoko wykwalifikowani eksperci i menedżerowie.

Agnieszka Kamińska

Na rynku coraz wyraźniej widać podział: specjaliści od compliance, zarządzania ryzykiem, produktów czy transformacji cyfrowej mogą liczyć na rosnące wynagrodzenia, podczas gdy na stanowiskach operacyjnych obserwowany jest zastój płac.

Wynagrodzenia w bankowości rosną, ale głównie na stanowiskach eksperckich i wyższego szczebla

Sektor bankowości i ubezpieczeń notuje dalszy wzrost wynagrodzeń. Branża pozostaje jednym z najlepiej wynagradzanych segmentów polskiej gospodarki. Wzrost płac nie jest jednak równomierny – dowiadujemy się z raportu płacowego firmy Antal. Najbardziej korzystają na nim eksperci posiadający unikalne kompetencje oraz doświadczeni menedżerowie odpowiadający za kluczowe obszary działalności instytucji finansowych.

– Na stanowiskach eksperckich i wyższych szczeblach obserwujemy wzrost płac, szczególnie w rolach niszowych o szerokim zakresie odpowiedzialności – twierdzi Dagmara Kłos, kierownik sektorowy w Antal Banking & Insurance.

Rosnące stawki są szczególnie widoczne w przypadku specjalistów, którzy potrafią łączyć wiedzę biznesową, sprzedażową i regulacyjną. Takich kandydatów poszukują zwłaszcza nowe firmy budujące swoje struktury od podstaw oraz podmioty rozwijające centra operacyjne w Polsce. Banki i towarzystwa ubezpieczeniowe coraz częściej poszukują pracowników o kompetencjach przekrojowych, którzy mogą wspierać organizację zarówno w obszarze wzrostu biznesu, jak i dostosowywania się do rosnących wymagań nadzorczych.

Rośnie zapotrzebowanie na osoby łączące wiedzę operacyjną z umiejętnością pracy z danymi i narzędziami cyfrowymi

Zupełnie inaczej wygląda sytuacja na niższych stanowiskach operacyjnych. W tym obszarze widoczna jest stabilizacja wynagrodzeń, a znaczące podwyżki należą do rzadkości. Pracownicy wykonujący bardziej powtarzalne zadania coraz częściej otrzymują dodatkowe wynagrodzenie w formie premii za realizację celów jakościowych i efektywnościowych. Jednocześnie postępująca automatyzacja i cyfryzacja procesów ograniczają zapotrzebowanie na część tradycyjnych kompetencji. Transformacja technologiczna sektora nie oznacza zmniejszenia popytu na pracowników. Zmienia się jednak charakter poszukiwanych kompetencji. Coraz większego znaczenia nabiera analiza danych, znajomość systemów cyfrowych oraz zdolność współpracy z nowoczesnymi technologiami.

– Automatyzacja i digitalizacja procesów zmieniają profil poszukiwanych kompetencji – część ról o niższej złożoności traci na znaczeniu, a rośnie zapotrzebowanie na osoby łączące wiedzę operacyjną z umiejętnością pracy z danymi i narzędziami cyfrowymi – mówi Sandra Moczarska, kierownik regionalny Antal Banking & Insurance.

Banki i firmy ubezpieczeniowe szukają teraz m.in.: ekspertów ds. compliance, zarządzania ryzykiem i rozwoju produktów finansowych

Kogo teraz szukają firmy z sektora bankowego i ubezpieczeniowego? W gronie najbardziej pożądanych specjalistów znajdują się eksperci ds. compliance (dbają o zgodność działań firmy z prawem), zarządzania ryzykiem, rozwoju produktów finansowych oraz technologii wspierających transformację cyfrową. Rosnące wymagania regulacyjne, nowe obowiązki raportowe i coraz większa złożoność produktów bankowych oraz ubezpieczeniowych sprawiają, że znaczenie tych funkcji stale rośnie. Dla instytucji finansowych są to dziś stanowiska o strategicznym znaczeniu, co znajduje odzwierciedlenie również w poziomach wynagrodzeń.



FOT. ILUSTRACYJNE 123 RF

W bankowości rosną płace ekspertów i kierowników, na niższych szczeblach podwyżki są bardzo skromne

Wysokim zainteresowaniem cieszą się także specjaliści IT i eksperci odpowiedzialni za digitalizację procesów. Banki oraz ubezpieczyciele intensywnie inwestują w rozwiązania zwiększające bezpieczeństwo cyfrowe, skalowalność i efektywność operacyjną, co przekłada się na utrzymujący się wysoki popyt na specjalistów technologicznych.

Specjalista ds. modelowania ryzyka w banku zarabia 14 000 – 25 000 zł; pensja analityka kredytowego mieści się w widełkach 13 000 – 20 000 zł

Bankowość (front office) - wynagrodzenia miesięczne brutto, w złotych - według danych firmy Antal

- Dyrektorka/dyrektor departamentu sprzedaży - 30 000 - 45 000,
- Regionalna dyrektorka/dyrektor sprzedaży - 20 000 - 30 000,
- Doradczyni/doradca klienta MŚP - 11 000 - 15 000,
- Doradczyni/doradca klienta korporacyjnego - 14 000 - 25 000,
- Doradczyni/doradca klienta zamożnego - 10 000 - 14 000,
- Doradczyni/doradca bankowości prywatnej - 14 500 - 22 000,
- Doradczyni/doradca ds. faktoringu - 9 000 - 17 000,
- Doradczyni/doradca ds. leasingu - 9 000 - 17 000,
- Doradczyni/doradca klienta detalicznego - 5 500 - 10 000,
- Dyrektorka/dyrektor departamentu - 30 000 - 42 000,
- Kierowniczka/kierownik produktu - 16 000 - 27 000,
- Kierowniczka/kierownik ds. ryzyka - 24 000 - 38 000,
- Dyrektor ds. compliance - 25 000 - 40 000,
- Menedżerka/menedżer ds. compliance - 19 000 - 36 000,
- Specjalista ds. compliance - 13 000 - 20 000,
- Specjalistka/specjalista ds. modelowania ryzyka - 14 000 - 25 000,
- Analityczka/analityk kredytowy - 13 000 - 20 000,
- Analityczka/analityk inwestycyjny - 12 000 - 18 000,
- Analityczka/analityk ds. KYC/AML - 9 000 - 18 000,
- Ksiegowa/księgowy funduszy inwestycyjnych - 9 000 - 17 000.

Ubezpieczenia (front office)

- Dyrektorka/dyrektor departamentu sprzedaży - 30 000 - 48 000,
- Regionalna dyrektorka/dyrektor sprzedaży - 21 000 - 30 000,
- Dyrektorka/dyrektor oddziału - 14 000 - 20 000,
- Menedżerka/menedżer sprzedaży - 11 000 - 19 000,
- Brokerka/broker ubezpieczeniowy - 10 000 - 18 000.

Ubezpieczenia (back office)

- Dyrektorka/dyrektor departamentu - 29 000 - 42 000,
- Główna aktuariuszka/aktuariusz - 30 000 - 40 000,
- Kierowniczka/kierownik ds. ryzyka - 20 000 - 27 000,
- Kierowniczka/kierownik produktu - 16 000 - 28 000,
- Aktuariuszka/aktuariusz - 17 000 - 30 000,
- Analityczka/analityk aktuarialny - 12 000 - 18 000,
- Underwriter - 14 000 - 20 000,
- Specjalistka/specjalista ds. taryfikacji ubezpieczeń - 16 000 - 26 000,
- Specjalistka/specjalista ds. reasekuracji - 9 000 - 14 000.

eprasa.pl 90c039dae6

PRAWO I PODATKI

Więcej pieniędzy dla rodzin, mniej biurokracji dla firm. Oto, co się zmieni od października

1 października 2026 r. wchodzi w życie kilka ważnych zmian w przepisach. Zacznie obowiązywać nowelizacja Ordynacji podatkowej, a firmy coraz mocniej odczują skutki wdrażania europejskich regulacji dotyczących sztucznej inteligencji.

Agnieszka Kamińska



FOT. ILUSTRACYJNE 123 RF

1 października 2026 r. wchodzi w życie kilka ważnych zmian w przepisach

Zmiany dotyczą też Funduszu Alimentacyjnego, wiele rodzin może na nich skorzystać. Spójrzmy, co dokładnie się zmieni.

Od 1 października 2026 r. próg dochodowy uprawniający do świadczenia alimentacyjnego wzrośnie z 1209 zł do 1665 zł

Najważniejsza zmiana dla wielu samotnych rodziców dotyczy Funduszu Alimentacyjnego. Od 1 października 2026 r. próg dochodowy uprawniający do świadczenia wzrośnie z 1209 zł do 1665 zł miesięcznie na osobę w rodzinie. Dzięki temu część rodzin, które dotychczas nie kwalifikowały się do pomocy, będzie mogła ponownie ubiegać się o wsparcie. Maksymalna wysokość świadczenia pozostaje na poziomie 1000 zł miesięcznie na osobę uprawnioną.

Wyjaśnijmy, że Fundusz Alimentacyjny działa na podstawie ustawy z 7 września 2007 r. o pomocy osobom uprawnionym do alimentów. Jego zadaniem jest wypłacanie świadczeń dzieciom i młodym osobom, które mają zasądzone alimenty, ale nie otrzymują ich z powodu bezskutecznej egzekucji komorniczej. Prawo do świadczenia mają osoby: do ukończenia 18. roku życia, do 25. roku życia, jeśli kontynuują naukę, bez ograniczeń wiekowych, jeśli posiadają orzeczenie o znacznym stopniu niepełnosprawności.

Wydatki publiczne na świadczenia z Funduszu Alimentacyjnego sięgają już 800–842 mln zł rocznie

Według najnowszych danych Rejestru Dłużników BIG InfoMonito zaległości alimentacyjne przekraczają 16,8 mld zł, a w rejestrach figuruje blisko 280 tys. dłużników alimentacyjnych. Od czerwca ubiegłego roku sytuacja sytuacja się poprawiła – kwota zaległości alimentacyjnych zmniejszyła się o ponad 24,4 mln zł i ubyło dłużników o 10 672 osób. Jednocześnie jednak wzrosła średnia kwota zadłużenia na jednego rodzica. Wynosi ona ponad 60 tys. zł, czyli o 2 124 zł więcej niż przed rokiem.

Liderem pod względem średniego długu na osobę jest Elbląg, gdzie przeciętny dłużnik alimentacyjny zalega aż 82,3 tys. zł. To aż o 37 proc. więcej niż średnia krajowa. Wysokie średnie zadłużenie odnotowano również w: Kielcach (76,3 tys. zł), Kędzierzynie-Koźlu (76,1 tys. zł) oraz we Włocławku (74,6 tys. zł). Część dłużników pracuje w szarej strefie lub ukrywa dochody, inni formalnie nie wykazują majątku pozwalającego komornikom skutecznie prowadzić egzekucję. W efekcie ciężar utrzymania dzieci spada wyłącznie na jednego rodzica oraz państwo. Według GUS wydatki publiczne na świadczenia z Funduszu Alimentacyjnego sięgają już 800–842 mln zł rocznie. Podwyższenie kryterium dochodowego prawdopodobnie zwiększy liczbę beneficjentów i wydatki budżetowe, ale jednocześnie poprawi sytuację finansową rodzin.

Duże zmiany w przepisach podatkowych – wejdą w życie nowe zasady odzyskiwania nadpłat

Co jeszcze się zmieni w przepisach 1 października? Tego dnia wejdzie w życie część nowelizacji Ordynacji podatkowej. Celem zmian jest ograniczenie biurokracji i uproszczenie kontaktów podatników z fiskusem. Jedną z ważniejszych nowości będzie zniesienie obowiązku raportowania tzw. krajowych schematów podatkowych MDR. Po zmianach raportowaniu będą podlegały przede wszystkim schematy transgraniczne. O takie zmiany od dawna apelowali przedsiębiorcy i doradcy podatkowi.

Nowe regulacje obejmą też m.in. zasady odzyskiwania nadpłat podatku. Jeśli podatnik po terminie złożenia deklaracji zauważy błąd skutkujący nadpłatą, nie będzie już musiał składać odrębnego wniosku o jej stwierdzenie. Wystarczy sama korekta deklaracji, która automatycznie uruchomi odpowiednią procedurę.

Od października wzrośnie również zakres korekt, które urząd skarbowy będzie mógł przeprowadzać samodzielnie w ramach czynności sprawdzających. Obecnie limit wynosi 5 tys. zł, natomiast po zmianach zostanie podniesiony do 10 tys. zł. Nowe przepisy obejmą m.in. korekty wpływające na wysokość zobowiązania podatkowego, nadpłaty, zwrotu podatku, wykazanej straty czy kwoty VAT. Urząd nie będzie już musiał doręczać podatnikowi uwierzytelnionej kopii poprawionej deklaracji. Przedsiębiorca otrzyma jedynie informację o przyczynach oraz skutkach korekty, a w przypadku braku zgody będzie mógł zgłosić sprzeciw w ciągu 14 dni. Według danych Krajowej Administracji Skarbowej liczba czynności sprawdzających wzrosła w 2025 r. o 9,6 proc. w porównaniu z rokiem wcześniejszym, co pokazuje rosnące znaczenie tej procedury w kontaktach podatników z fiskusem.

Będzie obowiązywał większy limit dla płatności przez osoby trzecie; zmiany dotyczą też umorzenia podatku

Zmieni się również limit podatku, który za podatnika będzie mogła uiścić osoba trzecia, np. znajomy lub kontrahent. Wzrośnie on z 1 tys. do 5 tys. zł. Warunkiem będzie prawidłowe opisanie wpłaty tak, aby nie było wątpliwości, jakiego zobowiązania dotyczy. Przepisy wskazują jednak, że limit odnosi się do wysokości podatku, a nie pojedynczego przelewu. Oznacza to, że nie będzie można w ten sposób opłacić części zobowiązania przekraczającego 5 tys. zł. Bez zmian pozostaną natomiast zasady dotyczące najbliższej rodziny. Małżonkowie, rodzice, dzieci czy rodzeństwo nadal będą mogli regulować podatki bez ograniczeń kwotowych.

Nowelizacja przewiduje również możliwość złożenia wniosku o umorzenie podatku jeszcze przed upływem terminu jego płatności. Dotychczas podatnik musiał czekać na powstanie zaległości podatkowej. Nowe rozwiązanie może mieć znaczenie m.in. w przypadku podatku dochodowego, VAT, podatku od spadków i darowizn czy podatków lokalnych.

Nowe zasady dotyczące nadpłat będą miały zastosowanie do korekt składanych od 1 października 2026 r. W przypadku dokumentów złożonych wcześniej nadal obowiązywać będą dotychczasowe przepisy dotyczące stwierdzania i zwrotu nadpłaty.

Sztuczna inteligencja pod większą kontrolą regulacyjną, firmy będą musiały stosować nowe zasady w praktyce

Kluczowe przepisy europejskiego AI Act zaczęły obowiązywać już w sierpniu, ale październik 2026 r. będzie pierwszym momentem, gdy firmy będą działały w realiach nowych regulacji. Przedsiębiorstwa wykorzystujące sztuczną inteligencję muszą już stosować obowiązki przejrzystości dotyczące chatbotów, systemów generujących treści oraz materiałów typu deepfake. Odbiorcy treści muszą być informowani, że mają do czynienia z materiałem wygenerowanym lub zmodyfikowanym przez sztuczną inteligencję. Dotyczy to m.in. części materiałów tekstowych, audio i wideo. Nowe przepisy mają szczególne znaczenie dla sektora mediów, marketingu, e-commerce i usług cyfrowych. Za naruszenie obowiązków mogą grozić wysokie sankcje administracyjne przewidziane przez unijne regulacje.

E-Doręczenia będą obowiązkowe dla wszystkich firm, zaczną też obowiązywać zmiany w systemie rejestracji działalności

Od 1 października 2026 r. każdy przedsiębiorca będzie zobowiązany do posiadania adresu do e-Doręczeń. W przypadku firm już działających na rynku oznacza to, że przy każdej zmianie wpisu w Krajowym Rejestrze Sądowym (KRS) lub Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej (CEIDG) konieczne będzie również wskazanie adresu do elektronicznych doręczeń. Termin na jego założenie upływa 30 września 2026 r. Inaczej wygląda sytuacja nowych przedsiębiorców. Osoby rejestrujące działalność po raz pierwszy otrzymają adres do e-Doręczeń już na etapie zakładania firmy. Po złożeniu wniosku konieczna będzie jedynie jego aktywacja, którą można przeprowadzić za pomocą linku przesłanego pocztą elektroniczną.

Kolejna istotna zmiana wejdzie w życie miesiąc później. Od 1 listopada 2026 r. wniosek o wpis do CEIDG będzie można złożyć wyłącznie drogą elektroniczną. Jedyny wyjątek przewidziano dla osób małoletnich rozpoczynających działalność gospodarczą.

Rejestracja firmy będzie możliwa za pośrednictwem portalu Biznes.gov.pl, aplikacji mObywatel lub bankowości elektronicznej. W aplikacji mObywatel dostępna jest usługa „Firma" już od kwietnia. Umożliwia ona m.in. założenie działalności gospodarczej, sprawdzenie danych firmy oraz pobranie zaświadczenia z CEIDG. Za pomocą aplikacji przedsiębiorcy mogą również zawieszać i wznawiać działalność oraz modyfikować wcześniej wskazane terminy tych czynności.

eprasa.pl 90c039dae6

PROGRAMOWO

G. 18:00

Pierwsza miłość

Polsat

Do Marty i Szymona dzwoni urzędniczka z USC – zwolnił się termin na ślub na dziś, za półtorej godziny... Marta odwołuje zajęcia, a Szymon szykuje koszulę, krawat i dokumenty. Brakuje im jednak świadków. Kinga staje na wysokości zadania i mocno zaskakuje przyjaciółko. Ojciec Borysa odnajduje Koczarskiego z butelką wódki w ręku. Przekonuje, by nie odpuszczał i wrócił na boisko. Dowiaduje się także o Borysie czegoś, co daje mu do myślenia. Czy zmieni nastawienie do syna? Krystian świętuje zdanie egzaminów, a Łucja przyjmuje od Ewy zaproszenie na kawę. Chcą pokazać, że mogą mieć dobre relacje. Krystian jest zachwycony narzeczoną, która jest miła i wpiera też Melkę. Nie wie jednak, że to tylko fasada.

G. 20:05

Barwy szczęścia

TVP 2

Aldona i Borys próbują ustalić kwotę zadośćuczynienia dla pana Bogumiła. Gdy mężczyzna staje się natarczywy i inicjuje awanturę, ponownie szukają wsparcia u Natalii. Nieświadomy rodzinnych problemów Aleks oczekuje z okazji urodzin drogiego prezentu. Ania zachęca Brodę do poszukiwania partnerki z pomocą sztucznej inteligencji. Karolina i Bruno są zadowoleni, bo publikacja o ich ślubie przynosi wymierne korzyści. Sukces nie znajduje uznania w oczach Amelii, która w rozmowie z Basią przyznaje, że zachowanie syna jest dla niej źródłem głębokiego rozczarowania. Weronika kontynuuje dziennikarskie śledztwo dotyczące obecności dilera w hotelu i nielegalnego obrotu lekami.



G. 20:50

M jak miłość

TVP 2

Werner po rozstaniu z Sylwią przeżywa kryzys, a pani Ola robi co może, aby „pan Adaś" nie trafił na kolejną femme fatale lub oszustkę. Przyjaciela próbują wspierać także Budzyńscy – nawet gdy ten, kompletnie pijany, rujnuje im romantyczny wieczór. Gdy załamany prawnik spotyka w barze seksowną Oliwię, znów wpada w kłopoty. Magda ma niespodziewanych gości – do Polski przyjeżdża Julia z córkami. Budzyńska zabiera je na Deszczową, licząc na radosne popołudnie w ogrodzie Zduńskich. Z opowieści Julii szybko wynika, że na Ukrainie nie jest ani szczęśliwa, ani naprawdę bezpieczna, a Dima jest na froncie. Tymczasem między Anitą i Kamilem narasta napięcie, bo Gryc marzy w związku o spontaniczności, za to jego partnerka jest nastawiona głównie na spłodzenie dziecka. Kłótnie młodych coraz bardziej niepokoją Lermanową.



G. 20:15

NA WSPÓLNEJ

TVN



Weronika jest z Eweliną podczas przesłuchania. Tadeusiak pyta Kalską o jej życie z mężem. To, co opowiada Ewelina, mrozi krew w żyłach... Robert chce wiedzieć dlaczego nóż, którym dźgnęła Grega został przez nią dokładnie wytarty z wszelkich śladów! Zszokowana Roztocka przerywa przesłuchanie. Jest zła na Tadeusiaka i pyta go wprost, po czyjej jest stronie: Kalskiej czy jej oprawcy?! Wieczorem Jagoda słyszy rozmowę Lwa z Weroniką, która martwi się, że Ewelina odpowie za usiłowanie zabójstwa, a nie samoobronę. Seba bardzo przeżywa mecz koszykówki swojej drużyny. Jedzie do poprawczaka razem z Agnieszką i Heblem. Chłopcy są bardzo podekscytowani, z wyjątkiem Tomka, który jest przybity z powodu kłótni z bratem. Młody Tworkowski znika przed rozgrywką i spóźnia się na mecz. Później okazuje się, że ktoś okradł zawodników drużyny gości... Hebel podejrzewa Tomka... Brygida przekazuje teściom prośbę Jolanty, która chce być szefową ochrony inwestycji na Wspólnej. Milenę to oburza i sprzeciwia się. Baliszewski – chcąc zająć czymś żonę Kluska, by nie wtrącała się do projektu – zaprasza ją do telewizji.



G. 20:30

Felicita

TVP 1

Zośka decyduje się przestać być więźniem swojej przeszłości i podejmuje przełomową decyzję, wszem i wobec uznając noc spędzoną z Wiktorem za ważny krok w zamknięciu trudnego etapu życia. Jednakże kobieta nie zamierza rezygnować z tego, co próbowała osiągnąć od samego początku, czyli prób wyjaśnienia tajemnicy domu oraz zagadkowych przelewów kierowanych do Giulii. Czy jej się to uda i jak to wpłynie na relację z mężczyzną? To pytanie, na które na razie nie sposób odpowiedzieć... Tymczasem Stella i Francesca niepokoją się o Marca. Mężczyzna kiepsko sobie radzi ze sprawą rozwodu i wciąż go bardzo przeżywa. Aby zająć myśli czym innym, mężczyzna angażuje się w sprawy Zośki i proponuje, by Giulia przyjechała z Nikiem do Warszawy. Taka podróż byłaby dla chłopca także okazją do pierwszego spotkania z polskimi dziadkami..

eprasa.pl 90c039dae6

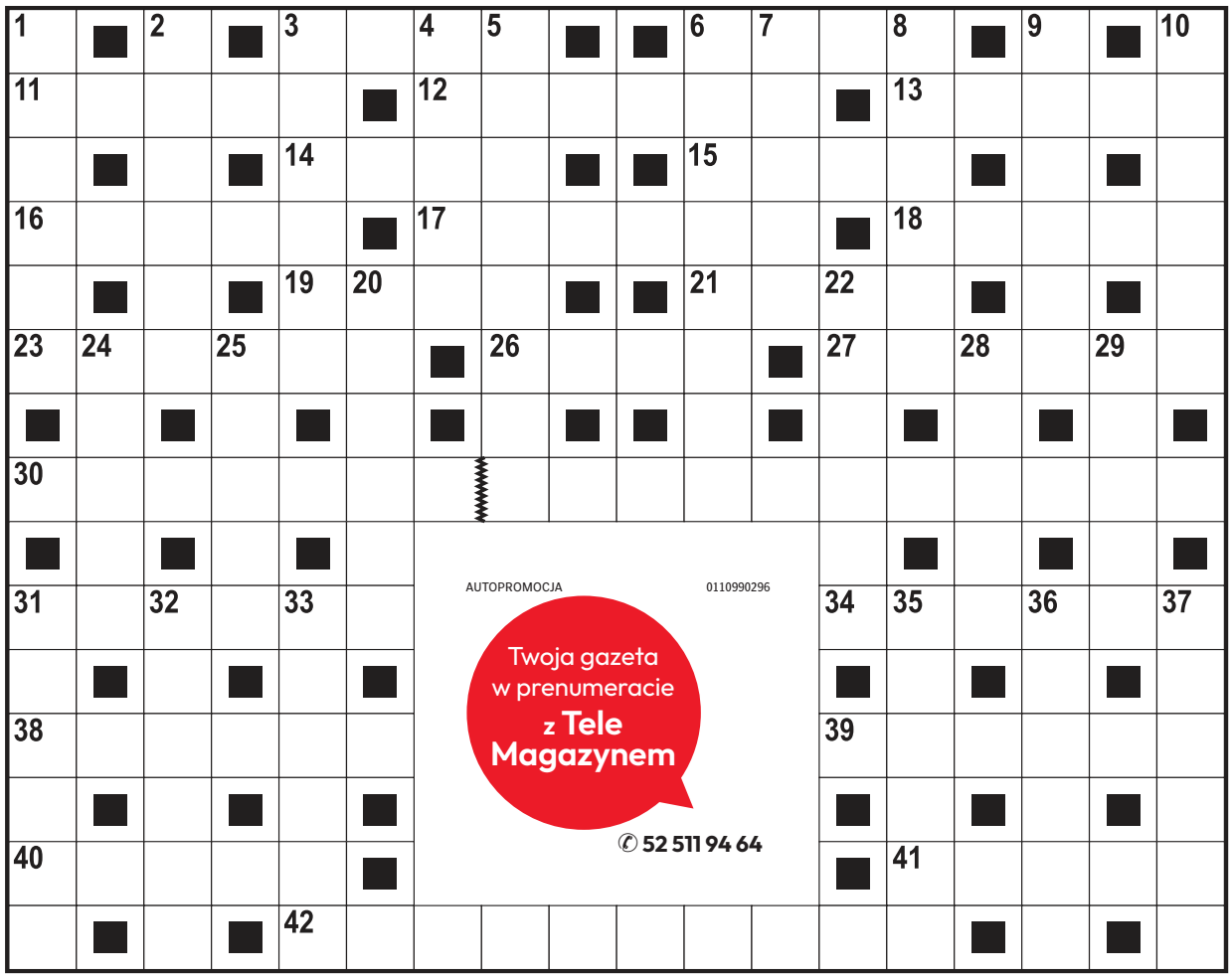
KRZYŻÓWKA NR 150

Poziomo:

3) … pracz, ssak o cennym futrze,
6) Tatrzański … Narodowy,
11) niebiańskie uosobienie dobra,
12) Elizabeth, jedna z największych gwiazd Hollywood,
13) pewność siebie, śmiałość,
14) efekt przegrzania ogranizmu,
15) plastikowe klocki z Danii,
16) dzieli budynek na kondygnacje,
17) niezły z niego numer,
18) kamień na ściance czajnika,
19) wielkomiejska mgła,
21) wczesna pora dnia,
23) stan będący eksklawą Stanów Zjednoczonych,
26) im starsze, tym lepsze,
27) żywy organizm, stworzenie,
30) specjalistyczny teren zielony dla dzieci,
31) w chowanego lub w berka,
34) grupa wysp na Oceanie Spokojnym,
38) „… Czejenów”, western,
39) średnia szkoła ogólnokształcąca,
40) płonie podczas Igrzysk Olimpijskich,
41) nakład pieniężny, wydatek,
42) perła literatury lub malarstwa.

Pionowo:

1) Ewelina, żona Honoriusza Balzaka,
2) kopalina z Tarnobrzega,
3) miasto na Pobrzeżu Koszalińskim,
4) żaglowiec Józefa Konrada Korzeniowskiego,
5) kraj w Ameryce Południowej z Asuncion,
6) aparat do szybkich zdjęć,
7) miejsce walk gladiatorów,
8) najmłodszy syn Uranosa i Gai,
9) garbowana skóra kozia,
10) … Bocelli, włoski tenor,
20) portugalska wyspa na Atlantyku,
22) serial komediowy z rolą Agnieszki Dygant,
24) klub piłkarski z polskiej stolicy,
25) surowiec dla kaletnika,
28) mleczarz z musicalu „Skrzypek na dachu”,
29) słowa do utworu muzycznego,
31) przydrożny hotel,
32) główne miasto handlowe i przemysłowe na Korsyce,
33) praktyczna lub teoretyczna,
35) wiekowy król sawanny,
36) wizerunek świętego węża, symbol władzy faraona,
37) starożytna nazwa Japonii.

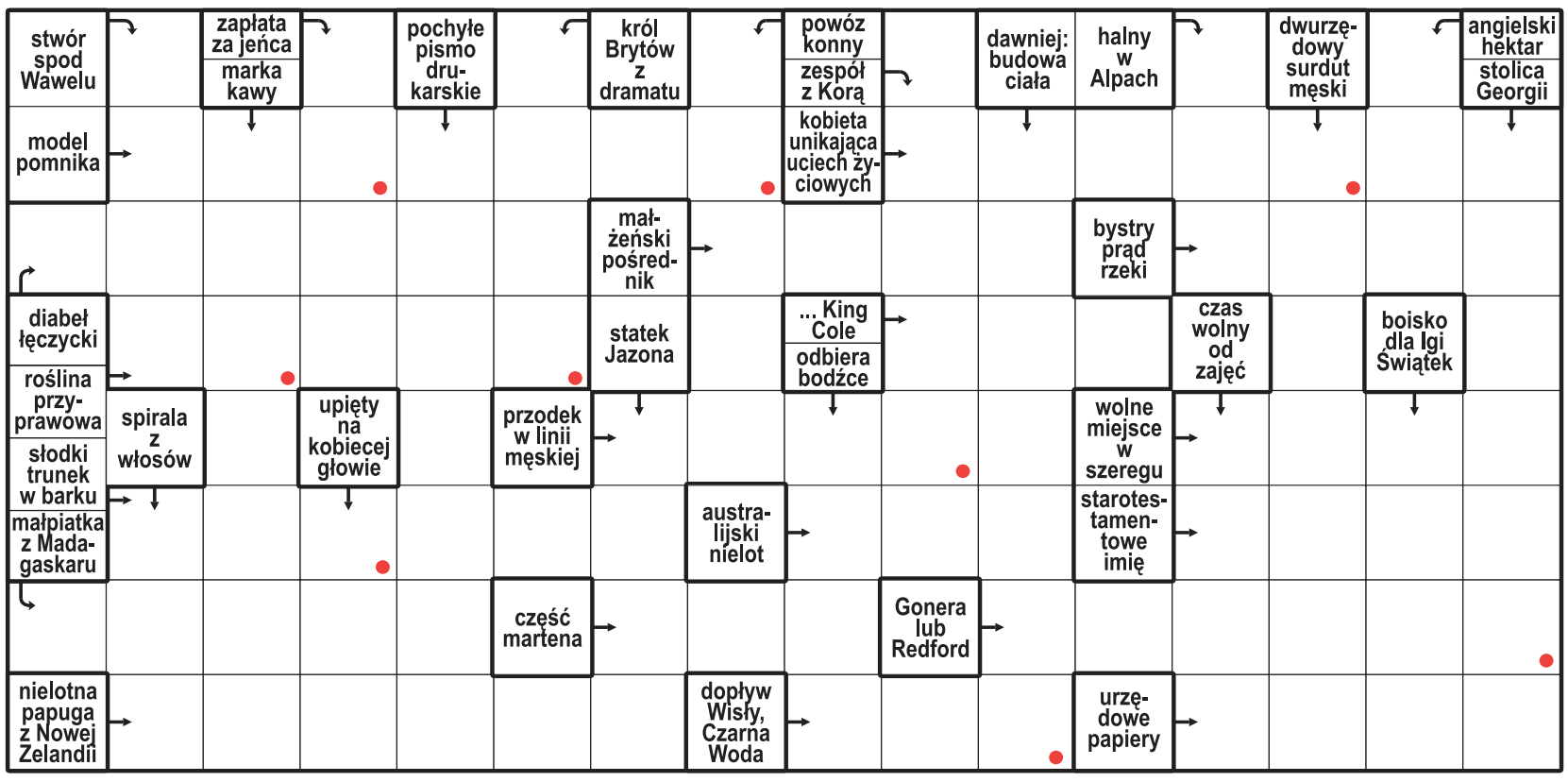


AUTOPROMOCJA 0110990296
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 52 511 94 64

ROZWIĄZANIE NR 149

K	A	W	A	S	A	K	I	■	■	P	O	D	P	A	Ł	K	A		
O	■	I	■	Z	■	■	M	I	K	I	■	■	R	■	E	■	P		
S	■	G	■	A	R	U	I	■	■	E	U	R	O	■	B	■	L		
T	O	W	E	R	■	R	Ę	B	A	C	Z	■	L	A	S	K	A		
U	■	A	■	F	■	N	■	L	■	■	D	■	O	■	K	■	U		
R	A	M	P	A	■	A	K	A	C	J	A	■	G	R	O	S	Z		
■	L	■	A	■	U	■	■	S	■	A	■	W	■	Y	■	A	■		
R	O	N	J	A	C	Ó	R	K	A	Z	B	Ó	J	N	I	K	A		
■	Z	■	Ą	■	H							D	■	N	■	W	■		
J	A	S	K	R	A							Z	B	A	R	A	Ż		
A	■	E	■	A	■							■	I	■	O	■	A		
K	E	N	C	J	A							M	A	Ś	L	A	K		
O	■	N	■	T	■							■	Ł	■	A	■	A		
Ś	L	I	W	A	■							■	K	O	N	A	R		
Ć	■	K	■	R	Ę	K	O	D	Z	I	E	Ł	O	■	D	■	D		

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: KATARAKTA.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Postaw na odwagę. Horoskop dzienny wróży, że mały krok może otworzyć drzwi do dużej zmiany.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokój pomoże Ci podjąć dobrą decyzję. Horoskop na dziś radzi zaufać intuicji i nie spieszyć się z wyborem.

Baran (21.03 - 19.04)
Czeka Cię rozmowa. Horoskop dzienny na wtorek radzi słuchać uważnie, bo jedno słowo może wiele zmienić.

Byk (20.04 - 20.05)
Znajdź chwilę dla siebie. Horoskop dzienny mówi, że odpoczynek przywróci Ci energię i poprawi samopoczucie.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę. Horoskop na dziś radzi wykorzystać ją, ale pamiętać też o innych.

Rak (22.06 - 22.07)
Szczegóły okażą się ważne. Horoskop dzienny na wtorek sugeruje uporządkować sprawy odkładane na później.

Lew (23.07 - 22.08)
Harmonia będzie Twoim sprzymierzeńcem. Horoskop dzienny stanowczo radzi unikać sporów.

Panna (23.08 - 22.09)
Nie wszystko trzeba ujawniać. Horoskop na dziś podpowiada, by zachować tajemnicę dla siebie.

Waga (23.09 - 22.10)
Okazja może pojawić się nagle. Horoskop dzienny na wtorek radzi wykazać się otwartością na zmiany.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja przyniesie efekty. Horoskop dzienny to wskazówka, by skupić się na jednym celu.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Dziś Twoje pomysły mogą zaskoczyć innych. Horoskop na dziś radzi nie bać się myśleć nieszablonowo.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Intuicja podpowie Ci właściwy kierunek. Horoskop dzienny na wtorek sugeruje zaufać swoim odczuciom.

eprasa.pl 90c039dae6

PYTANIA I ODPOWIEDZI SPECJALIŚCI ODPOWIADAJĄ NA NURTUJĄCE WAS PYTANIA

Goździki. Ta przyprawa ma supermoc

Czym tak właściwie są goździki?

Goździki najczęściej znamy już w formie niewielkich, brązowych i suchych pałeczek, gotowych do użycia w kuchni. Są to wysuszone, zamknięte pąki kwiatowe drzewa, także zwanego goździkiem lub inaczej czapetką pachnącą. Pochodzą one z wysp Moluki, znajdujących się w Archipelagu Malajskim. Obecnie głównymi miejscami ich upraw są Indonezja oraz Zanzibar.

Goździki wykorzystywane są jako przyprawa, ale stosuje się je również do aromatyzowania tytoniu, w badaniach mikroskopem, ale też w przemyśle farmaceutycznym. Mają niezwykle długą historię. Znaleziono je w syryjskim domostwie, spalonym ok. 1720 lat p.n.e. Jeszcze wcześniej miały być stosowane w Chinach. Znano je też w starożytnym Rzymie. W średniowieczu zaczęły docierać do Europy Środkowej.

Jakie właściwości mają goździki?

Goździki zawdzięczają swój charakterystyczny smak i zapach olejkowi goździkowemu, który znajduje się w pąkach i zajmuje od 14 do 20%. Z kolei jego głównym składnikiem jest eugenol, ale znajdziemy też w nim octan eugenolu oraz kariofilen, a także między innymi flawonoidy, tłuszcze i kwasy fenolowe. Eugenol działa:

- przeciwbólowo i znieczulająco,
- antybakteryjnie,
- przeciwwirusowo,
- przeciwzapalnie,
- przeciwgrzybiczo,
- przeciwnowotworowo.

Eugenol jest stosowany w stomatologii, między innymi jako środek uśmierzający ból. Znajduje też zastosowanie w kosmetyce i znajdziemy go między innymi w kosmetykach na trądzik, perfumach czy mydłach.

Na co pomaga żucie goździków?

- Naturalne odświeżenie oddechu. Żucie całych goździków hamuje rozwój bakterii odpowiedzialnych za nieświeży oddech i szybko poprawia jego jakość. Zapach maskuje nieświeży oddech, a wzmożona produkcja śliny naturalnie płucze jamę ustną.
- Redukcja stresu. Aromatyczne olejki eteryczne uwalniane podczas żucia działają lekko uspokajająco. Subtelnie obniżają napięcie i sprzyjają relaksowi. Ponadto także eugenol działa uspokajająco.
- Łagodzenie bólu zębów. Eugenol ma właściwości przeciwbólowe i delikatnie znieczulające. Żucie goździka lub przytrzymanie go między zębami może na krótko zmniejszyć dyskomfort w obrębie jamy ustnej.
- Pomoc w bólu gardła. Przeciwzapalne i antybakteryjne składniki goździków wspierają łagodzenie podrażnień gardła. Ich ssanie zwiększa też wydzielanie śliny, co naturalnie nawilża błony śluzowe.
- Pobudzenie apetytu i wspomaganie trawienia. Żucie goździków stymuluje wydzielanie śliny i soków trawiennych, dzięki czemu wspierają one apetyt oraz procesy trawienne, zwłaszcza po cięższych posiłkach. Zmniejszają też gazy i wzdęcia.
- Zmniejszanie stanów zapalnych. Zawarty w goździkach eugenol wykazuje działanie przeciwzapalne. Pomaga to łagodzić drobne stany zapalne w organizmie, w tym w jamie ustnej.
- Wspieranie metabolizmu. Aktywne związki aromatyczne mogą stymulować przemianę materii, co sprzyja efektywniejszemu wykorzystywaniu energii przez organizm.
- Wzmacnianie odporności. Goździki mają właściwości antybakteryjne i przeciwwirusowe. Ich regularne żucie może wspierać naturalne mechanizmy obronne organizmu.
- Źródło przeciwutleniaczy. Goździki należą do przypraw o jednym z najwyższych poziomów antyoksydantów. Pomagają one neutralizować wolne rodniki i chronić komórki przed stresem oksydacyjnym.
- Regulacja poziomu cukru we krwi. Składniki aktywne goździków mogą wspierać gospodarkę glukozową, pomagając organizmowi lepiej reagować na wahania poziomu cukru.



FOT. FREEPIK

Jak długo należy ssać goździki?

Najczęściej zaleca się ssać lub żuć goździki przez kilka minut – zwykle 5-10, aż uwolnią aromat i olejki eteryczne. Nie ma jednej sztywnej reguły, ważne, aby nie połykać całych goździków, które mogą podrażniać. **Emil Hoff**

DIETA

Zjedz to zamiast słodyczy. Wspiera mózg i serce, pod warunkiem, że znasz limit

Ten turecki specjał smakuje niesamowicie. Deser ze względu na użyte do jego przygotowania składniki ma pewne właściwości zdrowotne, dzięki czemu może być alternatywą dla kupnych ciast i innych słodyczy

Monika Góralska



FOT. FREEPIK.COM

Ten turecki specjał na bazie orzechów i miodu może być zdrowszą alternatywą dla słodyczy – jednak trzeba pamiętać o umiarze

Baklawa (baklava) to tradycyjny i bardzo popularny deser, którego korzenie sięgają Imperium Osmańskiego. Jest to charakterystyczny przysmak kuchni Bliskiego Wschodu, Bałkanów i Kaukazu. Jest wielowarstwowym ciastem przygotowywanym z kilku kluczowych składników:

- ciasto filo – bardzo cienkie, niemal przezroczyste płaty ciasta, układane warstwami, zrobione z mąki, wody i oliwy lub octu, z dodatkiem soli,
- orzechy – warstwy ciasta filo są przekładane drobno siekanymi orzechami (najczęściej pistacjami, orzechami włoskimi lub migdałami),
- tłuszcz – całość jest obficie nasączana roztopionym masłem lub klarowanym masłem (ghee),
- syrop – po upieczeniu ciasto jest zalewane słodkim syropem (często na bazie wody, cukru i soku z cytryny) lub miodem, co nadaje mu charakterystyczną lepkość i słodycz.

Baklawa jest pieczona w dużych, płaskich blachach, a następnie krojona na małe kawałki.

Czy baklawa jest zdrowa?

Odpowiedź na to pytanie nie jest jednoznaczna. Wprawdzie baklawa nie jest uznawana za zdrową żywność w kontekście zbilansowanej, codziennej diety, jednak posiada pewne wartości odżywcze i przy tym właściwości zdrowotne. Może ona być uznawana za alternatywę dla niezdrowych słodyczy zawierających tłuszcze trans, syrop glukozowo-fruktozowy, konserwanty czy sztuczne barwniki i aromaty. Baklawa ma więc przewagę nad ciastkami czy ciastami przemysłowymi ze względu na użyte do jej produkcji składniki, takie jak:

- orzechy – są najważniejszym elementem prozdrowotnym baklawy. Orzechy (zwłaszcza pistacje i orzechy włoskie) są bogate w zdrowe tłuszcze, czyli nienasycone kwasy tłuszczowe omega-3, korzystne dla serca i mózgu. Zawierają też białko i błonnik, które zapewniają uczucie sytości, dzięki czemu pomagają w utrzymaniu prawidłowej wagi. W ich składzie znajdziemy też witaminy z grupy B, witaminę E, magnez i potas oraz przeciwutleniacze,
- miód – zawiera antybakteryjne enzymy, które pomagają wzmocnić odporność i zwalczać patogeny. Ma też działanie antyoksydacyjne i przeciwzapalne, dzięki czemu zwalcza wolne rodniki odpowiedzialne za uszkodzenia komórek i starzenie się organizmu oraz pomaga redukować stany zapalne w organizmie.

Niestety baklawa nie jest pozbawiona wad, a główne z nich to:

- wysoka kaloryczność – zawiera dużo tłuszczu (z masła/ghee) i cukru (z syropu/miodu), co przekłada się na bardzo dużą gęstość kaloryczną (ok. 480 kcal na 100 g). Spożycie nawet niewielkiej porcji dostarcza znaczną ilość kalorii,
- duża zawartość cukru – syrop cukrowy lub miód to źródło dużej ilości cukrów prostych, które mogą prowadzić do gwałtownych skoków poziomu glukozy we krwi. Regularne i nadmierne spożycie cukru jest czynnikiem ryzyka otyłości, cukrzycy typu 2 i problemów sercowo-naczyniowych,
- tłuszcze nasycone – z powodu użycia masła lub ghee.

Jako deser spożywany od święta, baklawa dostarcza przyjemności, która jest ważnym elementem równowagi psychicznej. Jest to jednak przede wszystkim deser, który należy spożywać umiarkowanie. Lepiej zjeść ją raz na jakiś czas, niż codziennie spożywać batoniki, ciastka czy inne słodycze przemysłowe. Jednak najlepiej traktować ją jako niezbyt częsty dodatek do diety, koncentrując się na jej smaku, a nie na wartościach odżywczych.

Kto nie powinien jeść baklawy?

Baklawa, ze względu na swój bogaty skład, nie jest zalecana (lub powinna być spożywana w bardzo ograniczonych ilościach) przez kilka grup osób:

- osoby chore na cukrzycę (lub z insulinoopornością) – baklawa jest obficie nasączona syropem cukrowym lub miodem, co powoduje bardzo gwałtowny wzrost poziomu glukozy we krwi (wysoki indeks glikemiczny),
- osoby z nadwagą i otyłością (lub będące na diecie redukcyjnej) – jest to deser o ekstremalnie wysokiej gęstości kalorycznej (dużo cukru i tłuszczu, głównie masła/ghee). Nawet mały kawałek dostarcza znaczną ilość kalorii,
- osoby z wysokim poziomem cholesterolu (hipercholesterolemią) – tradycyjna baklawa jest przygotowywana na dużej ilości masła klarowanego (ghee) lub zwykłego masła, które są bogate w tłuszcze nasycone. Tłuszcze te mogą przyczyniać się do podwyższenia poziomu cholesterolu LDL („złego" cholesterolu),
- osoby z alergiami na orzechy – głównym składnikiem baklawy są siekane orzechy (pistacje, orzechy włoskie, migdały),
- osoby z problemami trzustkowymi lub wątrobowymi – duża zawartość tłuszczu może obciążać trzustkę i wątrobę.

eprasa.pl 90c039dae6

PRAWO I POLITYKA

Adwokat i zarazem wpływowy polityk PiS złamał prawo?

Małgorzata Oberlan

Prezes Sądu Okręgowego w Toruniu zawiadomił prokuraturę o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez adwokata Michała Jakubaszka. Dla bezstronności sprawę bada prokuratura w Grudziądzu.

Michał Jakubaszek jest osobą publiczną: to radny Prawa i Sprawiedliwości w Toruniu, kojarzony jako szef tych struktur w mieście (choć formalnie przewodniczącym Okręgu Toruń nr 5, obejmującym miasto i kilka powiatów, jest Mariusz Kałużny) oraz wiceprzewodniczący Rady Miasta Torunia. Zawodowo jest czynnym i bardzo doświadczonym adwokatem. Teraz ma kłopoty, ponieważ 13 sierpnia br. Wojciech Modrzyński, prezes Sądu Okręgowego w Toruniu, zawiadomił Prokuraturę Okręgową w Toruniu o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez tego adwokata. Wskazując w piśmie kwalifikację prawną: art. 270 Kodeksu karnego. To fałszerstwo dokumentów.

„Kto, w celu użycia za autentyczny, podrabia lub przerabia dokument lub takiego dokumentu jako autentycznego używa, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. Tej samej karze podlega, kto wypełnia blankiet, opatrzony cudzym podpisem, niezgodnie z wolą podpisanego i na jego szkodę albo takiego dokumentu używa" - mówi ten przepis.



FOT. POLSKA PRESS

Michał Jakubaszek (pierwszy z prawej) na sesji Rady Miasta Torunia

- Do zawiadomienia załączone zostało między innymi nagranie z monitoringu w sądzie - mówi prokurator Magdalena Chodyna z Prokuratury Rejonowej w Grudziądzu, która dla bezstronności bada teraz tę sprawę.

Jak się dowiedziałam, sprawa sprowadza się do podejrzenia, że adwokat podłożył do akt sprawy swojego klienta w sądzie podejrzany dokument. Ponieważ w sądzie kamery monitorują większość pomieszczeń, nagranie ma być dodatkowym dowodem.

Zawiadomienie wpłynęło do toruńskiej prokuratury. - Dla bezstronności sprawę od razu przekazaliśmy Prokuraturze Rejonowej w Grudziądzu - mówi prokurator Izabela Oliver, rzeczniczka prasowa toruńskiej prokuratury.

- 18 sierpnia sprawę u siebie zarejestrowaliśmy i rozpoczęliśmy czynności sprawdzające. Jesteśmy jeszcze na etapie gromadzenia potrzebnych dokumentów (nadal spływają do nas) i ich analizy pod kątem okoliczności wskazanych przez prezesa Sądu Okręgowego w Toruniu. Oczywiście, analizie poddane będzie też wspomniane nagranie z monitoringu sądowego - mówi Magdalena Chodyna, z-ca prokuratora rejonowego w Grudziądzu.

Formalnie prokuratura czynności sprawdzające powinna zakończyć w terminie 30 dni. Przy okazji jednak przenoszenia sprawy ten termin może jednak zostać przekroczony. Po nim śledczy muszą podjąć decyzję.

- Możliwe scenariusze są dwa. Albo uznamy, że istnieje uzasadnione podejrzenie popełnienie przestępstwa i nastąpi wszczęcie śledztwa w tej sprawie (w kierunku wskazanego art. 270 KK lub innym, jeśli tak ocenimy). Albo też uznamy, że takiego podejrzenia brak i wydamy odmowę wszczęcia śledztwa - objaśnia prok. Magdalena Chodyna.

Ponieważ dokumenty, o które śledczy wystąpili, jeszcze spływają, a oni muszą mieć czas na ich analizę, decyzja powinna pojawić się za około dwa tygodnie.

Co na to adwokat i radny Michał Jakubaszek? - Ze względu na toczące się postępowanie nie mogę komentować tej sprawy - przekazał. ©℗

DROBNE

Usługi

MONTAŻOWE

ROLETY ATRAKCYJNE CENY.

Producent „GARDA" tel. 504166613

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie przez Internetowe Biuro Ogłoszeń. **Bez wychodzenia z domu.**



ibo.polskapress.pl

REKLAMA 0011575824

Zieleń Miejska
Zakład Pogrzebowy
UL. CZARTORYSKIEGO 13
24h / 7 - 52 324 99 99
WŁASNE KREMATORIUM

0011590041

„Pozostaniesz na zawsze w sercach i pamięci tych, których tak bardzo kochałaś"

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 27 września 2026 r.
odeszła Nasza Kochana Mama, Teściowa i Babcia

ś†p

Aleksandra Warda

lat 79

Ceremonia pogrzebowa odbędzie się 1 października 2026 r. (czwartek) o godz. 11.30 (różaniec 11.00)
na cmentarzu komunalnym przy ul. Wiślanej w Bydgoszczy.

W smutku pogrążona Rodzina

0011590051

„... można odejść na zawsze, by stale być blisko..."
(ks. J. Twardowski)

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 27 września 2026 r. zasnęła w Bogu Nasza Kochana Mama

ś†p

Teodora Szczypiorska

lat 100

Ceremonia pogrzebowa wraz z Mszą Św.
odbędzie się 30 września 2026 r. (środa) o godzinie 12.00 (różaniec 11.30)
na cmentarzu parafialnym przy ul. Kossaka w Bydgoszczy.

W smutku pogrążona Rodzina

0011590034

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 25.09.2026 r.
odeszła od nas

ś†p

Barbara Luftman

lat 74

Msza św. pogrzebowa poprzedzona różańcem
zostanie odprawiona w środę, 30.09.2026 o godz. 10:30
w kościele św. Stanisława Biskupa i Męczennika
na cmentarzu parafialnym
przy ul. Kaplicznej w Bydgoszczy (Sierniczek).

W smutku pogrążona
Rodzina

0011589487

Z głębokim smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o nagłym odejściu

Mamy

Pani
Grażyny Dziedzic
Kujawsko-Pomorskiej Kurator Oświaty
oraz wieloletniej Dyrektor III Liceum Ogólnokształcącego
im. Adama Mickiewicza w Bydgoszczy.

Wobec tej bolesnej straty składamy
Pani Grażynie Dziedzic
oraz całej Rodzinie
wyrazy szczerego współczucia.

W tych trudnych chwilach życzymy dużo siły,
która pomoże przejść przez ten bolesny czas,
oraz pocieszenia
w najpiękniejszych wspomnieniach o Mamie.

„Są ludzie, których obecność nie przemija - zmienia jedynie swój kształt i odtąd trwa w nas"

Z wyrazami głębokiego współczucia

Dyrekcja, Grono Pedagogiczne, Emerytowani Nauczyciele
oraz Pracownicy Administracji i Obsługi
III Liceum Ogólnokształcącego im. Adama Mickiewicza
w Bydgoszczy

eprasa.pl 90c039dae6

Sport

• **Tenis.** Iga Świątek zajmuje 9. miejsce w najnowszym rankingu WTA Tour. Na najwyższą lokatę (21.) w karierze wróciła Maja Chwalińska. Liderką jest Jelena Rybakina przed Aryną Sabalenką.

HOKEJ NA LODZIE

KH Energa liderem tabeli z kompletem punktów

Joachim Przybył, MK

Toruński zespół odniósł piąte z rzędu zwycięstwo w Tauron Hokej Lidze. Starcie z STS Sanok na Tor-Torze do najłatwiejszych nie należało.

KH ENERGA TORUŃ - STS SANOK 2:1 (0:0, 1:0, 1:1)

Bramki: 1:0 Hanzawa (36:44), 2:0 Kolesnikow - Denyskin, Syty (49:05), 2:1 Karnas - Sawicki (59:54)

KH Energa: Kałmykow - Brandhammer, Tapio, Denyskin, Syty, Larionovs - Jaworski, Schafer, Peltola, Arrak, Kolesnikow - Ossipow, Wilczok, Fraszko, Napiórkowski, Hanzawa - Gimiński, Cybulski, K. Kalinowski, Smal, M. Kalinowski

W Sanoku drużynę zmontowano z połączonych sił miejscowego hokeja i Sokoła Kijów. Drużyna spisuje się całkiem nieźle, choć do Torunia przyjechała bez punktu.

Po 1. tercji mieliśmy remis. Najwięcej emocji wzbudziła sytuacja z połowy tej części. Chikara Hanzawa i kibice cieszyli się z kolejnej bramki Japończyka, ale sędziowie po długiej analizie wideo gola jednak nie uznali. Bardzo skuteczny od początku sezonu Hanzawa w drugiej tercji pokonał jednak bramkarza z Sanoka. Trafienie było o tyle efektowne, że akurat rywale grali w liczebnej przewadze.

W piątek KH Energa zmierzy się w Tychach z GKS.

Pozostałe wyniki 5. kolejki: Unia Oświęcim - GKS Katowice 5:4, JKS GKS Jastrzębie - GKS Tychy 1:4, Polonia Bytom - Cracovia Kraków 7:3, Podhale Nowy Targ - Zagłębie Sosnowiec 2:9.

1.	KH Energa Toruń	5	15	26-7
2.	Polonia Bytom	6	12	32-14
3.	GKS Tychy	5	12	27-10
4.	Zagłębia Sosnowiec	4	9	19-8
5.	Unia Oświęcim	4	8	18-14
6.	GKS Katowice	6	7	25-23
7.	JKH GKS Jastrzębie	5	6	6-15
8.	STS Sanok	3	0	3-9
9.	Cracovia	5	0	9-25
10.	Podhale Nowy Targ	5	0	8-48



FOT. SŁAWOMIR KOWALSKI

KH Energa pokonał STS Sanok i wciąż jest niepokonany

ŻUŻEL

Duże wyróżnienie i cenna lekcja dla Maksa Pawełczaka

Joachim Przybył

- Walczyłem do końca, nie poddawałem się, nie odpuszczałem. Jestem zadowolony - mówi Maksymilian Pawełczak. 17-letni żużlowiec zadebiutował w turnieju Grand Prix.



FOT. JAROSŁAW PABIJAN

Maksymilian Pawełczak (biały kask) zadebiutował w gronie najlepszych zawodników świata

Na Motoarenie zacząłeś świetnie. W kwalifikacjach dotarłeś do finału, zdobyłeś swój pierwszy punkt w cyklu.

Starałem się nie myśleć za bardzo o tym, bo wiedziałem, że wieczorem wszystko zacznie się od nowa, zupełnie inna bajka. No i tak było. W kwalifikacjach byłem szybki, dobrze czułem się na torze, przyszły zawody i zobaczyłem, jak wygląda żużel na najwyższym poziomie. Chłopaki nie odpuszczają do końca i to na pewno jest duża lekcja dla mnie. Cieszę się, że mogłem wystartować w Toruniu, bo samo w sobie to jest dla mnie sukcesem.

Jak sam podszedłeś do tego turnieju? Były jakieś założenia?

Przede wszystkim, byłem bardzo zaskoczony samym zaproszeniem, to ogromne wyróżnienie. Liczyłem, że zdobędę chociaż te pięć punktów albo uda mi się wygrać jeden bieg. Rzeczywistość jest inna, kończę z dwoma punktami. Myślę, że i tak mogę być z siebie zadowolony, bo walczyłem do końca w każdym wyścigu, nie poddawałem się, nie odpuszczałem. Gdzieś tam się potasowałem z innymi zawodnikami i myślę, że mogę być z tego zadowolony.

Czego brakowało? Na pewno doświadczenia, prędkości w motocyklu też?

Myślę, że nie; czułem, że miałem szybkie motocykle, tylko po prostu jak wyjeżdżałem na tor, to się gubiłem. Nie mogłem znaleźć tej optymalnej ścieżki, żeby z pierwszego łuku wyjechać w czołówce. To duża lekcja dla mnie, ale nic, jedziemy dalej.

Gdybyś miał wskazać jedną rzecz, której się nauczyłeś po tym turnieju?

Chyba takiego większego zdecydowania na torze. Rywale wjeżdżali w każde wolne miejsce, mocno atakowali pod bandą, ciasno przy krawężniku. Chwilę się zawahałem i już byłem na końcu stawki. Nie było miejsca na najmniejsze błędy. Wiem, ile muszę się jeszcze uczyć, żeby jeździć na takim poziomie. W poniedziałek skończyłem 17 lat, więc jeszcze na pewno parę lat jeszcze zostało, aż wejdę do cyklu Grand Prix. Miejmy nadzieję, że kiedyś będę w nim jeździć już jako stały uczestnik.

KRÓTKO

Piłka nożna

Bilety na derby

W niedzielę (godz. 19.30) w meczu Betclic 2. Ligi Zawisza Bydgoszcz gościć będzie Olimpię Grudziądz. Trwa sprzedaż wejściówek na spotkanie. Ceny biletów: 45 zł normalny i 25 zł ulgowy (przysługuje uczniom i studentom do 26. roku życia oraz emerytom i rencistom). W dniu meczu wejściówki będzie można też kupić w kasach przed stadionem, ale będą już o 5 zł droższe - 50 zł normalny i 30 zł ulgowy.

Żużel

Stal i Ostrovia bliżej utrzymania

Kończy się sezon ligowy. Do rozstrzygnięcia zostały jeszcze kwestie spadków i ewentualnych awansów. Pierwszy mecz barażowy o miejsce w PGE Ekstralidze mają za sobą PSŻ Poznań i Stal Gorzów. Na swoim torze lepsza była ekipa PSŻ, ale wygrała tylko 47:43.
W pierwszym meczu o 7. miejsce w Metalkas 2. Ekstralidze Ostrovia Ostrów pokonała u siebie Polonię Piła 58:32.

PIŁKA NOŻNA

Elana wciąż w strefie spadkowej. Nie tak miała wyglądać runda jesienna

Marcin Kozłowski

Zaledwie 7 punktów zdobytych w 10 spotkaniach - to dorobek żółto-niebieskich w rozgrywkach Betclic 3. Ligi. W Toruniu liczyli na znacznie więcej.

Przed sezonem zarząd klubu postanowił, że trenerem zespołu nadal będzie Mateusz Główczewski, który w połowie rundy wiosennej minionych rozgrywek zastąpił Rafała Więckowskiego.

Z zespołem pożegnali się Kacper Jóźwicki, Jakub Stawski, Jakub Kisiel, Oleksiy Zbun, Dawid Wojtyra, Konrad Gutowski oraz Oskar Sikorski. Nowymi postaciami są natomiast m.in. Kacper Włodarek, Miłosz Detmer, Piotr Gajewski, Mateusz Szafran i Konrad Sztuka. To wychowankowie, którzy wrócili do klubu. Przed sezonem szkoleniowiec nie chciał stawiać ekipie żadnych celów, a wyłącznie skupiać się na kolejnym najbliższym meczu.

Drużyna w większości oparta na swoich piłkarzach nieźle rozpoczęła rozgrywki. Na początek były remisy z Lipnem Stęszew 1:1 i Gedanią Gdańsk 2:2. 15 sierpnia przyszło zwycięstwo 2:1 z Gromem w Nowym Stawie. Była to pierwsza wygrana Torunian od 145 dni i 14 gier!

Wydawało się zatem, że tak cenne zwycięstwo sprawi, że Elana będzie dalej solidnie punktować i wskoczy do czołówki tabeli. Tymczasem ekipa zaliczyła fatalną serię, której nie spodziewali się chyba nawet najwięksi pesymiści. Podopieczni Mateusza Główczewskiego przegrali pięć razy z rzędu - 2:3 z Unią Swarzędz, 1:3 z Notecią Czarnków, 1:5 z KKS Kalisz, 1:2 z Wdą Świecie i 1:2 z Kluczevią Stargard. Kolejne dwa remisy - 0:0 z Lechem II Poznań i 2:2 z Polonią Środa Wielkopolska nie poprawiły sytuacji Elany w tabeli Betclic 3. Ligi i zespół zajmuje 16. (spadkowe) miejsce z dorobkiem zaledwie 7 pkt. (1 wygrana, 4 remisy, 5 porażek).

Martwi fakt, że Torunianie sporo punktów stracili w końcówkach spotkań. Tak było m.in. w ostatniej kolejce w Środzie Wielkopolskiej, gdzie do 69. minuty goście prowadzili z liderem 2:0, a jeszcze w 90. min. 2:1. Wiele goli drużyna traci ponadto po stałych fragmentach gry.

- Jesteśmy chwaleni za grę, ale punktów z tego nie ma i jesteśmy w tym miejscu jakim jesteśmy. To nas oczywiście nie satysfakcjonuje. Jest w nas duża sportowa złość, by się w końcu przełamać, zacząć wygrywać i piąć się w górę tabeli. Jesteśmy przekonani, że to w końcu nastąpi - wierzy trener Główczewski.

Najbliższa szansa na odniesienie zwycięstwa już w sobotę, 3 października. Będzie to jednak bardzo trudne zadanie bowiem do Torunia przyjedzie Wikęd Luzino. To nowy lider tabeli, który w minionym sezonie do końca walczył z Zawiszą Bydgoszcz o awans do Betclic 2. Ligi.

eprasa.pl 90c039dae6